

# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 11 (331)

13 MARCA 1998 R.

CENA 1,20 ZŁ

## Wierchy opustoszały

Ze stadionu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Żwirki i Wigury zniknęły wszystkie stragany. Ich usunięcie najbardziej zadowolilo sanocką Stal, której piłkarze w najbliższą niedzielę rozpoczynają rewanżową rundę rozgrywek III Ligi Małopolskiej. Zgodnie z decyzją Rady Miasta kupcy przenieśli się na nowy plac targowy, który teraz mieści się przy ul. Beksińskiego. Kolejna po stadionie i popularnym „Okęciu” lokalizacja bazaru wzbudziła sporo kontrowersji. Zdaniem wielu osób targowisko nadal powinno znajdować się w pobliżu najludniejszej z sanockich dzielnic.



(b)

Biorący udział w spotkaniu kierownik Zarządu Dróg w Sanoku Ryszard Bulwan zapoznał zebranych z wielkością przyznaną z budżetu środków finansowych przeznaczonych na utrzymanie dróg krajowych i wojewódzkich w tym roku. Nakłady te są tak niskie, że wystarczą praktycznie na łatanie większych dziur, nie mówiąc o jakichkolwiek inwestycjach. Zaproponował przedstawicielom gmin partycypowanie w kosztach utrzymania tych dróg, co wydaje się być jedyną szansą nie pogorszenia ich i tak fatalnej już jakości.

Zważywszy, że Krośnieńskie znajduje się na ostatnim miejscu w kraju pod względem dostępności komunikacyjnej, budowa dróg i przejść granicznych jest jednym z najważniejszych wyznaczników jego rozwoju. Znalazło to odzwierciedlenie w o-

Konwent burmistrzów i wójtów

## O drogach, rozwoju i bezrobociu

Burmistrzowie i wójtowie rejonu sanockiego, którzy spotkali się w ubiegły czwartek w Olszaniczy, dyskutowali o stanie dróg krajowych i wojewódzkich, strategii rozwoju Krośnieńskiego i przejściach granicznych.

pracowanej strategii rozwoju województwa, której najważniejsze założenia przedstawił zaproszony na konwent wojewoda Bogdan Rzońca. Konwent w pełni poparł prowadzone przez niego działania zmierzające do budowy przejść granicznych w Krościenku i Radoszycach – Palocie.

Dyskutowano również o sytuacji na rynku pracy w rejonie, w którym wciąż utrzymuje się znaczne bezrobocie. Zdaniem zebranych poprawę sytuacji mogła-

by przynieść zmiana przepisów o zatrudnieniu bezrobotnych w ramach prac interwencyjnych. Przepisy te zmuszają dziś pracodawcę do zapewnienia im w późniejszym czasie stałego zatrudnienia, co znacznie ogranicza możliwości i zniechęca wręcz do korzystania z ofert Urzędów Pracy. Burmistrzowie i wójtowie postulowali podjęcie tego tematu przez wojewodę na szczeblu centralnym.

/jot/

## Komputerowcy na start!

Jutro w Zespole Szkół Technicznych odbędą się II Okręgowe Mistrzostwa Komputerowe Młodzieży Szkolnej przeznaczone dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Ich organizatorem jest Liga Obrony Kraju w Rzeszowie. O umieszczeniu komputerowych zmagania w sanockim ZST zdecydowała znakomita baza

szkoły oraz wyniki osiągane przez jej absolwentów w zakresie edukacji komputerowej. Uczestnicy konkursu najpierw sprawdzą swą wiedzę teoretyczną poprzez przygotowany dla nich test pisemny, a w drugiej części egzaminu zasiądą przy komputerach popisując się umiejętnościami praktycznymi.

/k/

## WYTAŃCZYĆ TEATR

Informowaliśmy już o sporym sukcesie, jaki odniosła Grupa Tańca Współczesnego „PRO.GRES” z Sanockiego Domu Kultury, zdobywając II nagrodę na I Ogólnopolskim Festiwalu Etiud Tanecznych w Świdwinie. Dziś – zgodnie z zapowiedzią – przedstawiamy nieco więcej szczegółów na temat zespołu i jego udziału w festiwalu.

„PRO.GRES” istnieje od czterech lat. Jego założycielką jest Mariola Węgrzyn-Myćka, która prowadzi go do chwili obecnej. Zespół składa się z dwóch grup – starszej, liczącej osiem tancerek oraz młodszej, do której należy aktualnie pięć dziewcząt i dwóch chłopców. Skład jest zresztą cały czas sprawą otwartą, bowiem każdy, kto interesuje się tańcem współczesnym i chciałby pracować z zespołem może przyjść i spróbować swych możliwości.

mówić własnym językiem. Część dziewcząt miała wcześniej kontakt z tańcem ludowym i dyskotekowym, taniec współczesny jest jednak zupełnie czymś innym i ma z nimi niewiele wspólnego. To rodzaj teatru, w którym przekazuje się przetworzony na ruch ogląd świata, opowiada jakąś historię. Pozwala on na „wyciągnięcie” indywidualności, każdy bowiem tańczy co innego, inaczej reaguje na otaczającą rzeczywistość. Obserwujemy, patrzymy, prze-

Próbne matury

## Pierwsze koty za płoty

Prawie sześć tysięcy tegorocznych maturzystów z województwa krośnieńskiego przystąpiło do generalnej próby przed majowym egzaminem dojrzałości. W ubiegły piątek pisali oni próbną maturę z języka polskiego, w poniedziałek odbyły się natomiast próbnym egzaminem z pozostałych przedmiotów – matematyki, historii, biologii, chemii lub języków obcych. Największym „wzięciem” cieszyły się dwa pierwsze z wymienionych. Podczas egzaminacyjnej przymiarki maturzyści oswajali się z pewnymi nowościami m.in. nową formą zadań, szczegółowymi kryteriami oceny oraz systemem kodowania prac, które umożliwią maksymalne zobiektywizowanie ocen.

Z języka polskiego przygotowano cztery tematy. Ich zestaw był identyczny dla wszystkich szkół w całej południowo-wschodniej Polsce. Ze zrozumiałych względów zróżnicowano natomiast kryteria oceny w zależności od rodzaju szkoły, do jakiej uczęszczają uczniowie. Egzaminacyjne tematy publikujemy niżej:

\* 1. „Zdaje mi się, że widzę... – gdzie? Przed oczyma duszy mojej” (Szekspir). Zjawy, duchy, sny, wizje – określ jaką funkcję pełnią one w wybranych przez Ciebie utworach literackich różnych epok.

\* 2. „Trud wierności sobie”. Słowa te uczyni mottem rozważań o postawach wybranych bohaterów literackich wiernych swoim ideałom.

\* 3. „Wielkie dzieła literatury światowej nie są na ogół optymistyczne, ale nie odbierają nadziei”. Czy zgadzasz się z myślą Juliana Przybosa? W swoich rozważaniach odwołaj się do wybranych dzieł literackich.

\* 4. Zinterpretuj wiersz Wisławy Szymborskiej „Schylek wieku”. Określ stan ducha współczesnego człowieka.

Jednakowe zestawy przygotowano również z wszystkich pozostałych przedmiotów, z wyjątkiem matematyki. Zwolennicy historii mogli m.in. przeanalizować teksty źródłowe dotyczące stosunków międzynarodowych w Europie w latach 1918-39, udzielając odpowiedzi na 7 pytań szczegółowych i dokonując oceny tego okresu w wypracowaniu na temat: *Pokój, który prowadzi do wojny – źródła i konsekwencje kryzysu systemu wersalskiego w okresie międzywojennym.*

Dla uczniów, którzy zdecydowali się zdawać egzamin próbny z matematyki, przygotowano natomiast trzy zestawy zadań, w zależności od rodzaju szkoły i profilu klasy. Pierwszy przeznaczony był dla uczniów techników i klas licealnych o profilu podstawowym, drugi dla licealistów z klas matematyczno-fizycznych, trzeci dla uczniów liceów zawodowych.

W ocenie Kazimierza Serbina, dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego, próbną maturę przebiegła spokojnie. W „jedynce” przystąpiło do niej 237 uczniów. Dziewięćdziesięciu pięciu z nich jako drugi przedmiot egzaminacyjny wybrało historię, 66 – matematykę, 39 – biologię, 11 – chemię. Wśród „językowców” dominowali angiści, których było 15. Dziesięć osób zdecydowało się na język francuski i tylko jedna na rosyjski. Zapytany o ocenę poziomu zadań z matematyki, Kazimierz Serbin stwierdził, iż były one *wystarczająco trudne* – rozwiązanie ich wypełniło bowiem maturzystom prawie cały czas na to przeznaczony.

W Zespole Szkół Technicznych do próbnego egzaminu maturalnego podeszło 79 osób. Tylko 2 z nich wybrały jako drugi przedmiot historię, pozostałe postawiły na matematykę. Zdaniem dyrektora Tadeusza Kenara, przygotowany dla uczniów techników zestaw zadań z matematyki okazał się dość trudny. W jego opinii zestaw ten powinien być bardziej przystępny, tak by każdy miał szansę spełnić wymagane minimum. Dotyczy to szczególnie uczniów techników na podbudowie szkoły zawodowej.

Pracująca w ZST polonistka Marta Wania uważa, że tematy z języka polskiego zostały tak dobrane, iż każdy z piszących mógł znaleźć coś odpowiedniego dla siebie. Największym powodzeniem cieszył się temat drugi, choć sporo osób zdecydowało się również na czwarty. Dla niektórych uczniów problemem było natomiast zrozumienie tematów, które sformułowano w dość skomplikowany sposób.



Już bez tremy – uśmiechnięte i szczęśliwe. Od lewej: Anna Ohar, Marcelina Sanocz, Mariola Węgrzyn-Myćka, Barbara Hajduk i Małgorzata Kobiela

– Tworzyłam ten zespół z założeniem, że będzie to teatr tańca, a nie tylko ruszanie się do muzyki. Pierwsze dwa lataabrały nam nużące ćwiczenia i praca nad ciałem, by zaczęło ono

tworzyć i tańczymy – to w ogromnym skrócie program, który staramy się realizować w naszej codziennej pracy – mówi założycielka Grupy.

Po raz pierwszy „PRO.GRES” wystąpił z koncertem premierowym w styczniu ubiegłego roku, prezentując sanockiej publiczności m.in. opracowaną choreograficznie przez panią Mariolę etiudę taneczną „Z.Kojarzenia”. Jej tłem muzycznym stały się utwory angielskiego zespołu *Adiemus*, wykorzystującego w swej twórczości wiele różnorodnych instrumentów, w tym sprowadzone również do ich roli głosy wokalistów.

(Ciąg dalszy na str. 6.)

**NIEOPROCENTOWANE RATY**  
SKORZYSTAJ I TY!  
**OKNA PCV**

PRODUCENT  
**Okno-Res Sanok**

Hala Targowa 1 p.  
tel./fax (0 13) 463 66 63

# NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 13.03 Bożeny, Krystyny, Marka i Ernesta
- 14.03 Jakuba, Leona, Matyldy i Michała
- 15.03 Klemensa, Krzysztofa, Longina i Ludwika
- 16.03 Herberta, Hilarego, Izabelli i Oktawii
- 17.03 Gertrudy, Patryka, Zbigniewa i Zbyszka
- 18.03 Boguchwała, Cyryla, Edwarda i Anzelma
- 19.03 Bogdana, Józefa i Marka

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 19.03 *Święty Józef ciągnie trawy wózek, ale częściej się smuci, bo śniegiem przyrzuci*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 15.03 *Międzynarodowy Dzień Konsumenta*
- 17.03 *Światowy Dzień Morza*

# VADEMECUM

## SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Wypożyczalnia dla dorosłych: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

Wypożyczalnia dla dzieci: 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00 sob. – nieczynne

Czytelnia: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

Książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Giełda Numizmatyczna. Każda pierwsza niedziela miesiąca.

• Wystawa prac dzieci i młodzieży (sala wystawowa)

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• 17 marca-16 kwietnia, godz. 16-20 (pon.-pt.) – wystawa „Sanok w malarstwie”

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

13, 15-16 marca, godz. 20.00 „Szakal”, USA, 15 lat

14 marca, godz. 18.00, 20.00 „Spona”, Polska, b.o.

16-19 marca, godz. 18.00 „Wirtualni wojownicy”, USA, b.o.

17-19 marca, godz. 20.00 „Oscy. Przebudzenie”, USA, 15 lat

## ZAGÓRZ

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

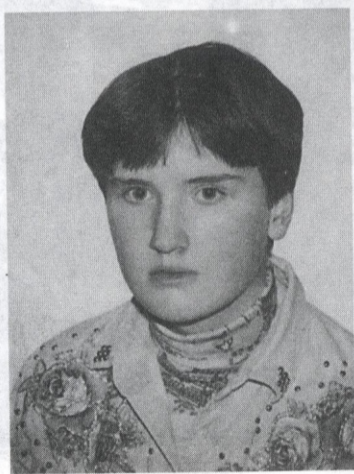
• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

## Pomóżmy cierpiącemu dziecku!

Zwracamy się do Państwa z gorącą prośbą o pomoc w zebraniu pieniędzy na leczenie 14-letniej **Kasi Kisielewicz**, która cierpi na porażenie mózgo-  
we i ma uszkodzony kręgosłup. Szansą dziewczynki jest operacja, w przeciwnym razie grozi jej wózek inwalidzki.

Rodzina dziecka nie jest w stanie samodzielnie pokryć wysokich kosztów leczenia.

Wierzmy, że znajdą się ludzie wrażliwi, którzy wspomogą tę akcję choćby niewielką kwotą.



Podajemy konto:

**PKO BP Oddział w Sanoku nr 10202980-131951-270-43**

z dopiskiem: „**Pomoc dla Kasi Kisielewicz**”.

Dziękujemy za wszystkie wpłaty będące darem serca.

Ordynatorowi II Oddziału Neurologii  
Szpitala Miejskiego w Sanoku  
Jackowi Bucheltowi oraz całemu personelowi medycznemu  
za troskliwą opiekę i pomoc w czasie długiej choroby nad

**Ś p Heleną Twardowicz**

serdeczne słowa podziękowań  
składa córka

Janina Burczyk z Rodzina

# KRONIKA POLICYJNA

## Sanok

\* W dniu 2 marca 1998 r. ok. godz. 16 na ul. Piłsudskiego w Sanoku lub placu św. Michała młody chłopak został pobity przez grupę osób, z której jeden młody mężczyzna zabrał mu czapkę typu baseball z daszkiem, kol. czarnego zrobioną z materiału – prosi się tę osobę o kontakt telefoniczny z Komendą Rejonową Policji w Sanoku pod nr 463-06-86 wew. 242 lub 292 lub też osobisty do pokoju 215 w KRP Sanok.

\* W tym samym dniu, w godz. 15-17 w okolicy budynków Urzędu Miejskiego w Sanoku miało miejsce zdarzenie, w którym poszkodowany został chłopiec ok. 10-14 lat, w okularach, któremu sprawcy zabrali legitymację szkolną, kartę telefoniczną oraz pieniądze w kwocie 1 zł. Również tego chłopca wraz z rodzicem prosi się o kontakt telefoniczny z Komendą Rejonową Policji w Sanoku nr tel. 463-08-68 wew. 242 lub 292 lub osobisty z pok. 215 w godz. 7-15.

\* Zbliży się wiosna, a wraz z nią sezon dla złodziei rowerów. Jego „inauguracja” miała miejsce w ostatnich dniach – z piwnicy bloku na ul. Heweliusza 1 skradziono „górala” oszacowanego na 800 złotych. Włamania dokonano między 26 lutego a 3 marca.

\* Kolejny rower górski padł łupem złodzieja, który w nocy z 3 na 4 marca włamał się do jednej z piwnic na ul. Śliwowej. Tym razem wartość skradzionego jedynolada wyceniono na 555 złotych.

\* Skrzętnie wykorzystał nadarzącą się okazję złodziej, który w czasie chwilowej nieobecności jednej z pracownic przychodni na ul. Jana Pawła II, wszedł do gabinetu i zabrał torebkę kobiety, zawierającą m.in. dokumenty osobiste oraz gotówkę w kwocie 900 złotych. Zdarzenie miało miejsce 5 marca.

\* Tego samego dnia nieznanymi sprawcami włamał się do grillu baru na uruchomionym od 1 marca placu targowym na ul. Beksińskiego. Straty oszacowano na 30 złotych.

\* Buty filcowo – gumowe, dwie pięciolitrowe puszkę lakieru bezbarwnego oraz trzy takie same z farbą olejną i kilka świetlówek o łącznej wartości 500 złotych przywłaszczył sobie złodziej, który w nocy z 5 na 6 marca włamał się do piwnicy jednego z bloków na ul. Robotniczej.

\* Szóstego marca na terenie Stomilu jednemu z pracowników skradziono dowód osobisty oraz dwa czek, które następnie zrealizowano. Konto ich prawowitego właściciela zmniejszyło się tym samym o 600 złotych.

\* Radioodtworacz samochodowy z wyświetlaczem cyfrowym o wartości 80 złotych przywłaszczył sobie sprawca włamania do poloneza zaparkowanego na ul. Cegielnianej. Złodziej dostał się do środka po otwarciu twardym narzędziem zamka drzwi od strony kierowcy. Kradzież miała miejsce z 8 na 9 marca.

\* Tej samej nocy i przy użyciu podobnej metody włamano się do kolejnego poloneza, tym razem na ul. Wolnej. Sprawca, po oderwaniu obudowy kierownicy, wymontował stacyjkę, którą próbował uruchomić. Próba zakończyła się jednak niepowodzeniem i samochód – na szczęście dla właściciela – pozostał na miejscu. Złodziej prawdopodobnie został spłoszony, pozostawił bowiem w środku zapalki oraz latarkę.

\* Istny festiwal złodziejskich poczynań miał miejsce z 9 na 10 marca. Nieznani sprawcy włamali się wówczas do siedmiu fiatów 126p zaparkowanych na ul. Gorazdowskiego i w pobliżu piekarni *Zakopianka*. We wszystkich przypadkach złodzieje zastosowali tę samą metodę, dostając się do środka po wybiciu trójkątnej szyby wywietrznika z przodu pojazdu. Z pierwszego malucha skradli radioodtworacz oraz znajdujące się w bagażniku koło zapasowe, akumulator, gaśnicę i komplet kluczy o łącznej wartości 400 złotych. Z drugiego – dwa głosniki samochodowe, dwa zewnętrzne lusterka oraz przednie koło, oszacowane łącznie na 450 złotych. Na sto pięćdziesiąt złotych wycenił straty właściciel trzeciego fiata 126p, z którego skradziono koło zapasowe, gaśnicę, klucze i lusterko. Z czwartego i piątego malucha złodzieje wymontowali radioodtworacze – jeden o wartości 70, a drugi – 200 złotych. Szósty z pojazdów został pozbawiony także radioodtworacza oraz gaśnicy, a z siódmego nie wiadomo, co zginęło, gdyż właściciel przebywa poza miejscem zamieszkania.

## Zagórz

\* 16 lutego bank PKO BP poinformował Komisariat Policji w Zagórz o wyłudzeniu pieniędzy na pocztach w Tarnawie i Łukowem na szkodę tego banku. Ustalono, że sprawcą oszustw był mieszkaniec Zagórz, który wchodząc w nielegalne posiadanie 2 czeków z ww. poczt wyłudził 600 zł. Postępowanie prowadzi KP w Zagórz.

\* W dniu 4 marca policja w Zagórz ustaliła sprawców włamania do kiosku, które miało miejsce 15 lutego. Szesnastolatki przyznali się do zarzucanych im czynów, a po przesłuchaniu przekazano ich rodzicom.

\* Tego samego dnia na terenie gminy Zagórz pojawiły się dwie nieznanne kobiety, które podając się za pracownice opieki społecznej odwiedziły 80-letnią mieszkankę Zagórz. W trakcie przeprowadzanego „wywiadu” jedna z kobiet dokonała kradzieży 10 tys. zł na szkodę staruszki. Na podstawie zeznań świadków sporządzony został portret pamięciowy sprawczyń kradzieży, które poruszały się wraz z kierowcą samochodem marki Polonez. Policja prosi ewentualnych świadków o kontakt osobisty lub telefoniczny z KP Zagórz. Równocześnie przestrzega przed wpuszczaniem nieznanymi osobom do domu.

\* 10 marca o godz. 11-tej komisariat policji został powiadomiony przez właściciela sklepu „Posko” o dokonanej kradzieży 27 sztuk czekolad na sumę 65 zł. Sprawczynią kradzieży okazała się obywatelka Ukrainy, przeciwko której w tym samym dniu Kolegium d/s Wykroczeń rozpatrzyło postępowanie w trybie przyspieszonym. Skradziony towar odzyskano.

\* Komisariat Policji wszczął postępowanie przeciwko mieszkańcowi gminy Zagórz, który w miesiącu lutym próbował wprowadzić w błąd pracowników stacji obsługi samochodów. Przez własnoręczną zmianę numerów nadwozia chciał wymusić poświadczenie zarejestrowania samochodu. Czynności wyjaśniające prowadzi KP Zagórz.

\* Na przestrzeni ostatniego tygodnia funkcjonariusze z Zagórz dokonali ośmiu interwencji w miejscach publicznych. Sprawcami większości wykroczeń byli mieszkańcy miasta i gminy. Przeciwko tym osobom zostały skierowane wnioski do Kolegium d/s Wykroczeń w Sądzie Rejonowym w Sanoku.

\* Nadal prowadzone są działania pod kryptonimem „małolat”, a zatrzymywani nieletni przekazywani są rodzicom po ich osobistym zgłoszeniu się do komisariatu. Informowane są również szkoły, do których zatrzymani uczęszczają.

\* Policja prosi o ostrożność przy przyjmowaniu nowych banknotów, zwłaszcza 100-złotowych. W razie wątpliwości należy poinformować o tym komisariat policji.

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

465-28-06

16 marca  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Ryszard Karaczkowski**  
w godz. od 16<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>

19 marca  
dyżur pełni  
radny  
**Marek Zakrzewski**  
w godz. od 17<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>

## Młodzieżowa Rada Miasta Sanoka

pełni dyżur w Urzędzie Miasta  
w pok. nr 65 w każdy wtorek  
w godz. 12.00-15.30

## MIESZKAŃCY

### DZIELNICY BŁONIE!

Jeżeli nie jesteście obojętni na to, co się dzieje za progiem Waszych mieszkań, jeżeli leży Wam na sercu troska o wygląd i estetykę Osiedla, jeżeli widzicie problemy związane z parkowaniem samochodów, stanem ulic, chodników, zieleni i całą infrastrukturą, przyjdźcie na spotkanie organizowane przez Radę Dzielnic z władzami miasta, Zarządem Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przedstawicielami Urzędu Poczтового i Policji **24 marca o godz. 17.00** w Osiedlowym Domu Kultury „Gagatek” przy ul. Kochanowskiego 25.

Zapraszamy serdecznie i prosimy o jak najszerszy udział w dyskusji.

Rada Dzielnic Błonie

## DOZWOLONE OD LAT 18

Szanowni Państwo,

Pragnę poinformować, że Krajowe Stowarzyszenie Przemysłu Tytoniowego wspólnie z Pełnomocnikiem Rządu do spraw Rodziny, Ministrem Kazimierzem Kaperą przystąpiło do wprowadzania Programu Odpowiedzialnej Sprzedaży. Program ten ma na celu uniemożliwienie osobom niepełnoletnim zakupu papierosów.

Za pośrednictwem 1080 przedstawicieli handlowych wszystkich działających w Polsce firm tytoniowych, jak również przez ogłoszenia w prasie, chcemy przypomnieć, że w naszym kraju obowiązuje prawo, które zabrania sprzedaży papierosów osobom, które nie ukończyły 18 lat. Ponad 100 tysiącom sklepów detalicznych proponujemy umieszczenie nalepki informującej, że w danym sklepie nie sprzedaje się papierosów osobom niepełnoletnim.

Nie chcemy, żeby młodzi palili. Nie chcemy, żeby papierosy były im sprzedawane. Tylko wspólnym wysiłkiem przedstawicieli rządu, handlu, przemysłu tytoniowego, nauczycieli i rodziców możemy powstrzymać młodzież od palenia. Mamy nadzieję, że nasza inicjatywa spotka się z Państwa zrozumieniem i poparciem. Być może będziecie mieli Państwo uwagi lub komentarze. Bylibyśmy wdzięczni, gdybyśmy mogli je otrzymać. Uprzejmie zatem prosimy o kontakt z dyrektorem naszego Stowarzyszenia Arturem Dmochowskim (tel. 36 06 14, fax 36 62 41, ul. Kasprzaka 29/31, 01-234 Warszawa).

Z poważaniem **Robert Hanisz**  
Prezes KSPT

„Myśli niewczesne” – POLEMIKA

## W odpowiedzi na „Wołanie o racjonalizm”

Każdy autor felietonu może łatwo obronić się przed ewentualną polemiką stwierdzeniem, że specyfika tego gatunku wypowiedzi prasowej daje prawo do daleko posuniętego subiektywizmu. Ze zdaniem pana Jacka Mączki, bagatelizującym zagrożenie przez sekty religijne można się zgodzić lub nie. Ale trudno milczeć w momencie, gdy autor próbuje podeprzeć swoje dywagacje autorytetem Jana Pawła II, wypaczając zupełnie nauczanie papieskie. To co pan Jacek Mączka uważa za cnotę (racjonalizm), papież akurat traktuje jako błądzenie w sprawach wiary: „Osobna sprawa to odradzanie się starych poglądów gnostycznych w postaci tzw. New Age. Nie można się ludzi, że prowadzi on do odnowy religii.”

Jest to tylko nowa metoda uprawiania gnozy, to znaczy takiej postawy ducha, która w imię głębokiego poznania Boga, ostatecznie odrzuca Jego Słowo, zastępując je tym, co jest w myśleniu samego człowieka. Gnoza nigdy nie wyczołgała się z terenu chrześcijaństwa, zawsze z nim jako współistniała, także pod postacią pewnych kierunków filozoficznych. Nade wszystko jednak pod postacią pewnych ukrytych praktyk parareligijnych, które bardzo głęboko zrywają z tym, co jest istotowo chrześcijańskie, nie mówiąc tego w sposób jawny.” (Jan Paweł II, „Przekroczyć próg nadziei”).

W cytowanej książce Jan Paweł II wypowiada się następująco na temat religii Dalekiego Wschodu, w szczególności buddyzmu: „Oświecenie”, jakiego doznał Budda, sprowadza się do przeświadczenia, że świat jest zły. Jest on też źródłem zła i cierpienia dla człowieka. Ażeby wyzwolić się od zła, trzeba wyzwolić się od świata. Trzeba zerwać te więzy, jakie łączą nas z wewnętrzną rzeczywistością - więzy istniejące w naszej ludzkiej konstytucji, w naszej psychice i somatyce. Im bardziej

uwalniamy się od tych więzów, im bardziej wszystko, co światowe, staje się nam obojętne, tym bardziej wyzwalamy się od cierpienia, czyli od zła, które pochodzi ze świata. Czy w ten sposób przybliżamy się do Boga? W „oświeceniu” przekazany przez Buddę nie ma o tym mowy. Buddyzm jest w znacznej mierze systemem „ateistycznym”. Nie wyzwalamy się od zła poprzez dobro, które pochodzi od Boga, wyzwalamy się tylko poprzez zerwanie ze światem, który jest zły. Pełnia tego zerwania, to nie zjednoczenie z Bogiem, ale tak zwana nirwana, czyli wejście w stan doskonałej obojętności względem świata. Zbawić się to znaczy przede wszystkim uwolnić się od zła, zobojętnieć na świat, który jest źródłem zła. Na tym cały proces duchowy się kończy. [...] Chrześcijańska mistyka we wszystkich stuleciach, aż do naszych czasów, również mistyka takich wspaniałych ludzi czynu, jak Wincenty z Paulo, czy Jan Bosko, czy Maksymilian Kolbe, budowała i stale buduje chrześcijaństwo tym, co jest dla niego najbardziej istotne. Buduje też Kościół jako wspólnotę wiary, nadziei i miłości. Buduje cywilizację. Jest to owa „zachodnia cywilizacja” naznaczona pozytywnym odniesieniem do świata, zbudowana poprzez osiągnięcia nauki i techniki, które w jakimś sensie mają swój wspólny początek zarówno w tradycji filozoficznej starożytnej Grecji, jak też w Objawieniu judeo-chrześcijańskim. Prawda o Bogu Stwórcy i o Chrystusie Odkupicielu świata jest potężną siłą inspirującą, stała się afirmacją stworzenia, stała potrzebą jego przetwarzania i udoskonalania. Sobór Watykański II tę prawdę w całej rozciągłości potwierdził. Tak więc zastrzymanie się na negatywnym odniesieniu do świata, na stwierdzeniu, że świat jest tylko źródłem cierpienia dla człowieka, od którego trzeba się oderwać, jest nie tylko jednostronne, ale stanowi

zasadniczą trudność dla rozwoju człowieka i rozwoju świata, który został człowiekowi dany i zadany przez Stwórcę.

Widać z tego, że pomiędzy religiami Dalekiego Wschodu, a w szczególności buddyzmem a chrześcijaństwem, jest zasadnicza różnica w rozumieniu świata. Świat jest stworzeniem Bożym, jest odkupiony przez Chrystusa. Człowiek spotyka w świecie Boga i nie potrzebuje tak bezwzględnego oderwania od świata, aby odnaleźć się w głębiach swej wewnętrznej tajemnicy. Dla chrześcijaństwa nie ma sensu mówić o świecie jako o jakimś złu radykalnym, gdyż u początku jego drogi znajduje się Bóg Stwórca milujący swoje stworzenie, który „Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). W tym momencie wypada chyba przestrzec tych chrześcijan, którzy z entuzjazmem otwierają się na rozmaite propozycje pochodzące z tradycji religijnych Dalekiego Wschodu, a dotyczące na przykład technik i metod medytacji oraz ascezy. W pewnych środowiskach stało się to wręcz rodzajem mody, którą przejmują się dość bezkrytycznie. Trzeba, ażeby najpierw dobrze poznali własne duchowe dziedzictwo, żeby także zastanowili się, czy mogą się tego dziedzictwa ze spokojnym sumieniem wyrzec.

Katolickie pojęcie ekumenizmu oznaczające poglądy i postawy wyrażające dążenie do zjednoczenia chrześcijan wszystkich wyznań w jednym Kościele Chrystusowym, nie powinno być rozmydlane, a pełna miłość do wszystkich i otwarta na dialog postawa Jana Pawła II nie daje podstaw do interpretowania tej idei jako kroku w stronę synkretyzmu religijnego, oznaczającego zlewanie, unifikację wszystkich religii. Synkretyzm religijny to jedna z twarzy modnego ruchu New Age. Łącząc pozdrowienia dla Współbraci w wierze katolickiej, dla Braci oddających, dla Braci poszukujących, dla Braci wątpiących, dla Braci błądzących. Niech Miłosierdzie Boże nas wszystkich doprowadzi do zbawienia.

Teresa Galińska

## SESJA RADY MIASTA

W ubiegły wtorek odbyła się Sesja Rady Miasta. Wiodący punkt obrad, kwestia utrzymania czystości w Sanoku nie została jednoznacznie rozwiązana, gdyż projekt ma być preredagowany. W sprawie opłat za usuwanie i unieszkodliwianie odpadów postanowiono, że zmiana cen obowiązywać będzie od kwietnia. Radni zdecydowali też, aby z budżetu przeznaczyć na modernizację basenu krytego 300.000 zł, oraz przez kolejny rok finansować pobyt w Sanoku ucznia ZSM z Ukrainy – Eugeniusza Nielipy kwotą 400 zł miesięcznie. Na wniosek wojewody wytypowano kandydatów do składu Rady Muzeum przy Muzeum Budownictwa Ludowego. Kandydaturę Andrzeja Radwańskiego uzasadniono odpowiednią wiedzą, jedynymślnie zaakceptowano także pozostałych – Andrzeja Robla i Stanisława Zylkę. Przy jednym głosie wstrzymującym zaakceptowano wniosek o przyznanie prawa do używania herbu miasta Zarządowi Rejonowemu Polskiego Czerwonego Krzyża w Sanoku oraz Rejonowej Radzie Krwiodawstwa. Dyskusyjnym tematem okazał się wprowadzony dodatkowo wniosek o czasowe wstrzymanie sprzedaży napojów alkoholowych.

Projekt tymczasowego zakazu zgłoszony został przez dyrektorów sanockich szkół oraz... handlujących alkoholem. Objęty został nim dzień 20 marca w związku z tradycyjnie obchodzonym Dniem Wiosny. Wniosek motywowano szczególnym zagrożeniem dla porządku publicznego. Zaledwie jedna osoba poparła Marka Zakrzewskiego, by zakaz utrzymał tylko do godziny 18.00, celem „umożliwienia komisji nie analitycznej”. Dziewięciu radnych wstrzymało się od głosu, gdyż większość komisji nie analitycznej tego problemu na posiedzeniach. – Musimy zdawać sobie sprawę z tego, iż problem spożywania alkoholu przez młodzież w tym dniu nie zostanie w pełni ograniczony. Jako Zarząd i Rada Miasta powinniśmy jednak zareagować – podkreślił burmistrz. (Uchwała – patrz niżej.)

Zupełnie niezrozumiałym dla zgromadzonych był pomysł Andrzeja Robla dotyczący zagospodarowania czasu uczniów. Radny zaproponował umożliwienie bezpłatnego wstępu na basen i inne ośrodki miejskie. Sytuację wyjaśnił Ryszard Karaczkowski: – Udośćpniając ośrodki miejskie niejako usankcjonowaliśmy nieobecność uczniów w szkołach. A chodzi przecież o zachęcenie do udziału w zajęciach szkolnych. Odpowiednim rozwiązaniem uznano zorganizowanie w obrębie szkół konkursów z nagrodami.

Zagadnieniom omawianym na sesji poświęcimy miejsce w następnym „TS”. (evita)

### Uchwała Rady Miasta Sanoka

z dnia 10 marca 1998 roku w sprawie czasowego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych.

Na podstawie art.40 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (t.j. Dz.U. z 1996 r. Nr 13 poz.74 z późn. zm.) oraz art.14 ust.6 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35 poz. 230 z późn. zm.)

Rada Miasta Sanoka uchwała, co następuje:

§ 1

Wprowadzić w dniu 20 marca 1998 roku czasowy zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na obszarze gminy miasta Sanoka ze względu na szczególne zagrożenie dla porządku publicznego.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Sanoka.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka  
Andrzej Radwański

Śladem naszych publikacji

## Brawo PKS

Na zamieszczoną w nr 9 TS z dnia 27 lutego skargę czytelniczki otrzymałmy z Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Sanoku wyjaśnienie o treści:

Panią, która nie mogła skorzystać z przejazdu naszym autobusem serdecznie przepraszamy i aby zatrzeć przykre wrażenie z soboty 21 lutego zapraszamy Panią do naszego Przedsiębiorstwa celem przekazania dwóch bezpłatnych biletów na przejazd z Sanoka do Lublina.

Uprzejmie informujemy, że w sobotę, aby zapewnić wszystkim pasażerom możliwość przejazdu do Lublina i Rzeszowa, trasa do Rzeszowa jest obsługiwana przez dodatkowy autobus.

Z poważaniem

Zarządca

inż. Lech Kordas

Dyrektor

Sygnal

## Ach te remonty

Staram się unikać lekarzy, ale jak wiadomo choroba każdego może zmożyć. Zdarzyło się to końcem stycznia. Przeziębienie, wysoka gorączka, zaczerwienione migdały. Z podejrzeniem choroby gardła dostałam skierowanie na wykonanie wymazów. Aby dowiedzieć się o dni i godziny wykonywania badań zadzwoniłam na bakteriologię. Informacja, jaką otrzymałam w słuchawce szpitalnego telefonu nie była zbyt optymistyczna: „Na bakteriologii trwa remont, jeżeli nie boli panią gardło proszę poczekać do końca miesiąca. Jeżeli to pilne Sanepid również wykonuje takie badania”. Nie dodano jednak, że za „usługę” będę musiała zapłacić. Informację o kosztach wykonania wymazów otrzymałam telefonując bezpośrednio do Sanepidu. Okazało się, że zabieg taki kosztuje w granicach od 20 do 40 zł. Przemyslałam kwestię pieniężną i postanowiłam poczekać. W okresie wyczekiwania na koniec remontu z moim gardłem bywało różnie, raz bolało – raz nie. Nadszedł marzec – zadzwoniłam ponownie do szpitala. Zdziwiony głos w słuchawce poinformował mnie o następującej rzeczy: „Remont na bakteriologii trwa i jeszcze długo będzie trwał”.

Jest teraz prawie połowa marca. Mojego gardła jeszcze nie oglądał lekarz, ale mam nadzieję, że nie jest to nic poważnego. Czekam, w końcu kiedyś ten remont się skończy. Zastanawiam się tylko, co mają zrobić ci ludzie, którzy już dziś potrzebują wykonania takich badań, a ich sytuacja finansowa „każe się liczyć z każdym groszem”.

(ek)



Radio 89,50 FM  
BIESZCZADY  
AGENCJA REKLAMY  
Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 463-67-89

## REFLEKSJE

### do „Kredytowych refleksji”

Nawiązując do artykułu zamieszczonego w Tygodniku Sanockim z dn. 6 bm. pragnę zauważyć, że:

- 1) wniosek o podjęcie przez radnych ewentualnej decyzji w sprawie zaciągnięcia przez miasto kredytu w wysokości 1,5 mln zł na rekultywację obecnego wysypiska śmieci był tylko konsekwencją zatwierdzenia w § 5 uchwały budżetowej z dn. 15.01.97, w której przewidziano zaciągnięcie kredytu długoterminowego 2.100.000 zł na sfinalizowanie niedoboru budżetu na 1998 r.
- 2) już w budżecie na rok 1997 uchwalonym w dn. 20.02.97 r. zatwierdzono na rekultywację obecnego wysypiska śmieci 700.000 zł lecz po 3-ch miesiącach tj. 27.05.97 r. zadanie to zostało „zdjęte” z planu i nie było realizowane.
- 3) jak wygląda wysypisko ilustruje załączone zdjęcie – szkoda tylko, że Tygodnik nie może przekazać kolorytetu i zapachu wysypiska.
- 4) rozpoczęta budowa budynku komunalnego, na którą wydatkowano w 1996 r – 421.500 zł została przerwana na rok i ostatniej zimy jej piwnice stanowiły naturalne lodowisko dla okolicznej młodzieży. Jeżeli obiekt ma zmienić obecny charakter i dotychczasowe nakłady finansowe mają być „odmrożone” dosłownie i w przenośni należy przeznaczyć na ten cel poważne środki finansowe.
- 4) konieczność podjęcia decyzji o nowej lokalizacji

składowiska odpadów komunalnych była sygnalizowana w raporcie UM z 1994 r. str. 34 („Podjęto już rozmowy z gminami sąsiednimi na temat lokalizacji i budowy nowego, obsługującego także okoliczne gminy”) Mimo, że Komisja Budownictwa Rady Miasta jest zdominowana przez profesjonalnych przedstawicieli SLD, dopiero „4 m-ce przed upływem 4-letniej kadencji” sprawa nowej lokalizacji jest traktowana z należytą powagą. Do przekazania tych cierpkich uwag skłania mnie fakt, że jestem przedstawicielem Dzielnicy Pośada, na której te wszystkie „nieszczęśne” inwestycje są zlokalizowane.

Przewodniczący Rady Dzielnicy  
Aleksander Olearczyk

Wilki atakują

## To wcale nie jest bajka

W ubiegłym tygodniu do Zagórza zjechało blisko stu hodowców owiec z całych Bieszczadów. Przybyli na spotkanie z przedstawicielem Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie, by podyskutować o obecnej kondycji i przyszłości owczarstwa w naszym regionie. Wśród hodowców przeważa opinia, że jeśli nadal utrzymany zostanie całkowity zakaz odstrzału wilków, hodowla owiec w Bieszczadach przestanie istnieć. Już dziś część z nich zdecydowana jest zaprzestać jej prowadzenia z powodu coraz częstszych ataków wilczych watah. A nasilą się one na pewno wraz z wypuszczeniem owiec na wypas.

– Pod koniec stycznia wilki zagryzły mi 9 kotnych owiec! Co z tego, że przyjechała komisja i spisała straty? Co z tego, że dostanę odszkodowanie? Żal na to patrzeć – wszystkiego się odechciewa! Już mi to obrzydło! Obecne przepisy chroniące wilki krzywdzą nas, hodowców owiec. Jaki to ma sens? – pytała jedna z mieszkanki Lutowisk.

Część hodowców zagroziła, że jeśli zakaz odstrzału wilków nadal zostanie utrzymany, sami zaczną je truć.

– Nie ma innego sposobu. Nasza praca idzie na marne! Dość mamy tej zabawy! – padały głosy z sali.

O odstrzale wilków dyskutowali też burmistrzowie i wójtowie rejonu sanockiego podczas spotkania z wojewodą Bogdanem Rzońcą, które odbyło się w ubiegły czwartek w Olszanicy. Podkreślano, że odszkodowania przyznawane rolnikom za straty poczynione przez wilki nie rozwiązują problemu i w związku z tym zakaz odstrzału tych zwierząt powinien zostać cofnięty. Wojewoda obiecał wziąć pod uwagę te opinie, nie złożył jednak żadnych konkretnych deklaracji w tym zakresie.



Tak wyglądają efekty wilczej uczt

Zdaniem prof. Bogusława Bobka z Zakładu Badań Łowieckich Uniwersytetu Jagiellońskiego, członka Komisji ds. wilka Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody w Szwajcarii, wilk nie jest w Polsce gatunkiem zagrożonym i nie wymaga ochrony poprzez całkowity zakaz odstrzału. Obecna sytuacja, zdaniem profesora, jest efektem histerii, braku wiedzy i nieodpowiedzialnej działalności ruchów ekologicznych, pod naporem których wydawane są takie decyzje. Ekolodzy powinni skierować swoją energię w zupełnie inną stronę i zainteresować się gatunkami, którym rzeczywiście grozi wyginięcie, jak choćby głuźce i cietrzew. Bogusław Bobek powiedział „TS” również, że według niego, ustawa o ochronie wilka jest ustawą papierową i w efekcie obróci się przeciw wilkowi. Uważa, że groźby hodowców należy brać całkiem poważnie, bowiem – mimo, że za zabicie wilka stosowane są dziś surowe sankcje karne z więzieniem włącznie – w województwie suwalskim i na Podhalu coraz częściej dochodzi do przypadków trucia wilków strychniną i kornikolem.

O wzrastającej populacji tych drapieżników w naszym rejonie świadczą też sygnały otrzymywane od leśników. Wilki pojawiły się tej zimy również na terenach, na których od dziesiątków lat ich nie było, m.in. w lasach pomiędzy Wujskim i Tyrawą Solną, w kompleksie leśnym Olchowiec, widziano je także w okolicach Lalina i Grabówki. Według informacji otrzymanych przez nas od koordynatora Rejonu Hodowlanego Gór Słonnych, zastępcy nadleśniczego Jana Mazura, na terenie Rejonu w sezonie łowieckim 1997/98 zinventaryzowano 28 wilków. Plan odstrzału przewidywał 14 sztuk, ale w związku z wprowadzonym w styczniu zakazem, odstrzelono tylko 3. Od kwietnia ubiegłego roku do stycznia wilki zjadły 178 owiec i 5 kóz, co pociągnęło za sobą wypłatę odszkodowań w wysokości 33 tysięcy złotych.

Joanna Kozimor

## Uwaga problem (4)

SEKTY DESTRUKCYJNE – CD.

Nie tylko Kościół widzi zagrożenie płynące z aspołecznego wpływu ruchów pseudoreligijnych. W tej kwestii wypowiada się i polskie Biuro Bezpieczeństwa Publicznego. W „Raporcie o stanie bezpieczeństwa państwa” (grudzień 1995) rozdział VII poświęcony został w całości „Sektom i niektórym związkom wyznaniowym w Polsce”. Swoim zdecydowanie negatywnym stanowiskiem w tej kwestii, nasz kraj dołączył do grona państw europejskich i amerykańskich, dla których problem ten nie jest bagatelny.

Niesłuszne jest posądzanie Kościoła o brak tolerancji, ignorancję i uprzedzenie w stosunku do odchodzących od chrześcijaństwa. Chodzi raczej o zrozumiienie autentycznego zagrożenia niż o „wywyższanie się”. Kościół stoi na stanowisku, że członkiem sekt winny być miłośnik i szacunek, nawet jeśli błądzą. Tolerancja winna dotyczyć osób, a nie fałszywych i niebezpiecznych idei czy złych czynów.

Po zapoznaniu się z prawdziwym obliczem Ruchu Moona, dzisiaj przyjrzymy się wabiącemu egotykiem i popularnemu w Polsce Towarzystwu Świadomości Kryszny.

Towarzystwo założone przez Hindusa Swami Prabhupada (w Nowym Jorku w 1966 r.), ma na celu szerzenie na Zachodzie „świadomości Kryszny” i „wedyjskiej kultury i religii”. Najbardziej skuteczną metodą oddawania czci jest medytowanie osobiste lub wspólne śpiewanie mantry, którą powtórzyć trzeba 1728 razy podczas dnia.

Wyznawcy Kryszny nie jedzą mięsa, ryb i jaj, nie spożywają kawy, herbaty, narkotyków i nie palą tytoniu. Reguła zabrania im także pozamałżeńskiego współżycia seksualnego oraz uprawiania hazardu. Zakazy te związane są z hinduistycznym podziałem na cztery kasty i z wędrówką dusz, a co za tym idzie możliwością powtórzenia się w postaci jakiegoś zwierzęcia lub ptaka.

Jak każdą sektę i ten ruch charakteryzuje wspólnotowość zorganizowana hierarchicznie, w której obowiązuje rygorystyczne podporządkowanie się guru. Jej członkowie zamieszkują najczęściej na farmach, uprawiając ryż i jarzyny – ze względu na wegetarianizm – i zarabiając w ten sposób na swoje utrzymanie.

W ramach międzynarodowej akcji charytatywnej Hare Kryszna rozdaje potrzebującym darmowe posiłki wegetariańskie. Przygotowuje festiwale kultury wedyjskiej połączone z tańcami i śpiewem. W celach werbunkowych organizuje grupowe wyjazdy do miejscowości nadmorskich, szczególnie latem, kiedy jest największe prawdopodobieństwo zwerbowania dużej liczby nowych członków.

Ruch ma niedobrą sławę z racji udokumentowanych przestępstw – handel bronią, narkotykami czy skandaliczne zabójstwa w tonie samej sekty – o czym zapewne wiedzą nieliczni.

Zasadniczo różni się od chrześcijaństwa. Istotny problem zbawienia pojmowany jest przez ten ruch jako „sprawiedliwość z uczynków” czyli odpłata, w której nie ma miejsca na łaskę, miłosierdzie i „boże niespodzianki”. Brakuje mu miłości, podobnie jak jego wyznawcom, niewiele udzielającym się społecznie poza rozdawaniem tanich wegetariańskich posiłków, mających na celu raczej reklamę i będących jedną z metod werbunkowych.

W Polsce Towarzystwo zostało zarejestrowane w 1988 roku. Posiada ono pięć własnych ośrodków, tzw. „świątyni”, które zamieszkuje około 300 osób. W Mysiadle k. Warszawy ma swą siedzibę przewodniczący Towarzystwa. (atena)

\* tekst złożony z 16 słów, w którym powtarzają się trzy: Hare, Kryszna, Rama.

Śladem naszych publikacji

## Ogławianie jest konieczne!

Napisanie do Waszej Redakcji wymogła na mnie zaistniała ostatnio sytuacja, a mianowicie obrażenie na łamach „Tygodnika Sanockiego” mnie i moich pracowników poprzez cytaty z rozmowy z czytelniczką pt. „Rzeźba” koło rzeźby”.

Jestem ogrodnikiem z wykształcenia z 35-letnim stażem pracy, jak też właścicielką zakładu usługowego wykonującego cięcie chirurgiczne drzew i krzewów dla SSM w Sanoku na Osiedlu Traugutta I i II. Jeżeli ktoś miałby jeszcze wątpliwości, to właśnie ja byłam autorką projektu zieleni na tym osiedlu i jego głównym wykonawcą w latach 1971-75. Chciałabym zwrócić państwu uwagę, że to właśnie ja i ówczesny Zarząd Spółdzielni mieliśmy wizję tego osiedla po 25 latach istnienia.

Przed rokiem 1991 SSM w Sanoku (wcześniej SM w Sanoku) utrzymywała grupę robót zajmującą się zielenią osiedlową, a cięcia drzew dokonywane były na bieżąco nie wzbudzając obaw i alarmów mieszkańców. Obecnie dokonuje się ich sporadycznie ze względu na brak środków finansowych. Dlatego też są one tak widoczne i części mieszkańcy wydają się wandalizmem.

Drodzy mieszkańcy osiedli SSM i miasta Sanoka, owszem jest to zabieg drastyczny, ale niezbędny wręcz konieczny ze względu na bezpieczeństwo obywateli i walory estetyczne drzew; w tym wypadku wierzby białej zwisłej (salix alba vitellina).

Zostały one posadzone jako drzewa szybko rosnące i chłonnące wodę w celu osuszenia terenu, który, jak pamiętają pewnie nieliczni, był mocno podmokły. Od kilku lat przestały pełnić swoją rolę ze względu na nadmierny rozrost konarów i gałęzi zaciemniających trawniki i inne szlachetniejsze gatunki drzew, które rosną wolniej i potrzebują więcej światła.

Cięcie wykonane przez nas zwiększy dopływ światła do zieleńców i budynków, umożliwi wymianę gazową, zlikwiduje zastoiska pary wodnej powstającej w trakcie procesów fizjologicznych. Często błędnie wykonywane są cięcia przez podkrzesanie koron drzew od dołu. Uzyskany w ten sposób efekt jest bardzo pozorny i krótkotrwały. Zredukowana korona dodatkowo zagęszcza się górą. Dokonana w ten sposób zmiana konstrukcji drzewa poprzez przeniesienie środka ciężkości i oporu bocznego, zwiększa prawdopodobieństwo jego wyłamania w przypadku silnych wiatrów, które ostatnimi laty coraz częściej nawiedzają nasz region.

Ogłowienie to decyzja trudna, wymagająca dużej praktyki i doświadczenia. Poprzez ogłowienie, bo tak fachowo określa się ten zabieg, drzewo ma maksymalnie 3-4 rany zaimpregnowane środkiem przeciwnie, co zmniejsza prawdopodobieństwo rozwoju chorób grzybowych. Dokonywane jest ono

zawsze nad „oczkami śpiącymi” lub przyrostami, które za rok rozwiną się w młodą nie zagrażającą nikomu i niczemu koronę i przedłużą życie drzewa o kolejnych kilkadziesiąt lat. Każdy gatunek drzewa to osobny egzemplarz do wykonania cięcia chirurgicznego i gotowe wzorce są z reguły niemożliwe. Przy wykonaniu cięcia brane są pod uwagę takie kryteria jak: gatunek drzewa, odmiana, pokrój, umiejscowienie. Inne kryteria stosuje się przy cięciu drzew na zieleńcach, na dużych przestrzeniach, w parkach, a inne na ciągach pieszych, pasach przyulicznych, cmentarzach czy pod liniami energetycznymi. Ogólnie rzecz biorąc cięcia dzieli się na przyrodnicze czyli pielęgnacyjne i nieprzyrodnicze czyli techniczne.

Jeżeli ktoś z mieszkańców czy redakcji „TS” zechciałby sięgnąć do fachowej literatury znalazłby tam opis ogłowienia wierzby i uzasadnienie konieczności wykonania tego zabiegu. Szczerze mówiąc czuję się bardzo rozczarowana, że nikt z redakcji nie postarał się o sprawdzenie tych źródeł.

Najbardziej boli mnie jednak to, że moich wykwalifikowanych pracowników (niektórzy pracują przy zakładaniu i pielęgnacji zieleni już ponad 20 lat i razem z mną zakładali zieleńce na Osiedlu Traugutta I i II) traktuje się jak „chłopców do bicia”. część mieszkańców uważa, że ma prawo pokrzykiwać na nich, po-

uczać i obrażać. Zdaję sobie sprawę z tego, że „... co drugi Polak zna się na polityce, medycynie i ogrodnictwie”.

Ja, nie znam się ani na polityce, ani na medycynie, ale na ogrodnictwie znam się naprawdę.

Nie chcę tu uogólniać, bo obraziłabym wielu ludzi, którzy doceniają moją pracę i wysiłek pracowników, zwłaszcza, że bardzo często spotykam się z pochwałami pod ich adresem. Jednak mieszkańcy zadowoleni z efektu ich pracy nie odczuwają potrzeby oznajmiania o tym na łamach gazet.

Mam jeszcze w pamięci zeszłoroczny atak na zleceniobiorcę, który wykonywał cięcie odmładzające drzew i krzewów na Osiedlu Błonie. Wtedy także „rozpaczano” nad wierzbami, zarzucano mu wandalizm i nieznajomość rzeczy. Czy obecnie ktoś pofatygował się, aby zobaczyć jak pięknie wyglądają wierzby przy ul. Kochanowskiego? Czy ktoś może zechce powiedzieć: „Miał pan rację, przepraszam”?

Mogłabym wskazać mieszkańcom Sanoka wiele miejsc, w których rosną wierzby i topole zagrażające zdrowiu i życiu obywateli, przejeżdżających i parkujących pod nimi samochodem lub grożące zerwaniem linii energetycznej. Mogłabym też przypomnieć jak kilka osób nieprzychylnie komentowało zabiegi wykonywane przeze mnie na drzewostanie Skarpy Staromiejskiej rok temu. Ale latem od znamienitej większości, której zależy na atrakcyjnym

wyglądzie naszego miasta usłyszałam sporo miłych słów i tym osobom dziękuję, bo to przyjemne uczucie, gdy ktoś docenia trud naszej pracy.

Ale wracając do tematu. Ogłowienie nie jest ścięciem drzewa, ani, jak twierdzą niektórzy, aktem wandalizmu, lecz jego odmłodzeniem. Oczywiście nie wszystkie drzewa można ogławiać. Dla zainteresowanych podaję, że zabieg ten bez obaw można wykonać na: lipie drobnolistnej, wierzbie i topoli, a „...efekt odnowienia korony uzyskuje się bardzo szybko nawet u starszych egzemplarzy. Jest to tzw. cięcie korygujące korony”.

(Z. Chachulski „Chirurgia drzew” Wyd. LEROWIL 1992). Mam nadzieję, że następnym razem zanim redakcja „TS” zdecyduje się na zacytowanie „poruszonej” czytelniczki i pochopnie zgodzi się z jej opinią, zechce najpierw sprawdzić literaturę fachową lub „zasięgnąć języka” u zleceniodawcy lub wykonawcy. Myślę też, że za rok zechcecie państwo wydrukować zdjęcie wierzby k. Alfry w tym samym ujęciu.

A propos rzeźby „nagiego mężczyzny”, do której tak niefortunnie porównano naszą pracę. Niestety nie odróżni jej już „to”, co utracono kilka dni po montażu, a wierzby zwiększą swoją masę zieloną wielokrotnie, nie będą nikomu zagrażać i będą źródłem przyjemnego chłodu w gorące letnie dni.

Z poważaniem  
Izabella Kruczkiewicz

## Dzień Kobiet u senierek

Seniorki z Klubu „Sanoczanie” świętowały w świetlicy Klasztoru OO. Oblatów w Zahutyń. Spotkanie poprzedziła uroczysta msza św. w intencji wszystkich kobiet polskich i ojczyzny odprawiona przez O. Czesława, proboszcza parafii Zahutyń. Program artystyczny przygotowały nauczycielki, **Gabriela Urbańska i Dorota Filipowicz** oraz kierowniczka świetlicy szkolnej **Halina Zubeł**.

Niecodzienną uroczystość zorganizował też Klub „Pogoda na Jesień”. W świetlicy na Dąbrówce zgromadziły się zasłużone seniorki i przy sutym poczęstunku, śpiewie i toastach, świętowały do późnych godzin wieczornych. Niespodziankę przygotowano na koniec, kiedy Irena Reś, żegnając uczestniczki,

wręczyła wszystkim kobietom kupon zakładów specjalnych „Toto-lotka”. Obdarowane przyrzekły, że w razie choćby najmniejszej wygranej urządzią prawdziwy bal.

Spotkanie senierek odbyło się też w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatku”. Trzej przedstawiciele męskiej części klubu złożyli członkiniom życzenia: – *Panie, jesteście piękne – bądźcie jeszcze piękniejsze, jesteście dobre – bądźcie jeszcze lepsze!* Klubowiczki otrzymały także upominki przeznaczone do pielęgnacji urody i zdrowia, gdyż jak powiedziała kierowniczka klubu: – *To co piękne zawsze przemija, natomiast istota kobiecości jest nieprzemijająca.*

(zn, vit)



Zdjęcie obok: Spotkanie w „Puchatku”. Jego atmosferę upoetycznił wiersz zadeklamowany przez jedną z senierek, **Marię Wróbel**.

*Kobieto pszczoło, kobieto mrówko,  
Kobieto kwiecie, kobieto dziecię  
Czy jest na świecie człowiek poeta  
Który opisałby Twoje zalety?  
Tyś jak ten motyl, co wiosną lata  
Potrzebnaś ludziom jak promień światła.  
Gdy jesteś młodą, wabisz swym czarem,  
A jako matka włączysz uczuciem,  
Babcją się stajesz miłości darem.  
Niechaj Ci słońce zawsze przyświeca  
Przez długie lata  
Przez okienka srebrnego lecia.  
Kobieto Polko, bądź nam maliną  
Kobieto Matko, bądź żarząbiną!*

## Walne u emerytów

Na Walnym Zgromadzeniu spotkali się członkowie miejskiego oddziału Krajowej Partii Emerytów i Rencistów. Nowym przewodniczącym Zarządu wybrano **Mieczysława Dziegallę**.

Jego zastępcą został **Kazimierz Mielczarek**, sekretarzem **Jan Papisz**, a skarbnikiem **Halina Morkis**. Ponadto pięciu sanoczan znalazło się w składzie nowego Zarządu Wojewódzkiego. Szeroko omówiono kwestie przyszłych wyborów samorządowych i zgłaszania kandydatów na radnych. Kongres KPEiR odbędzie się w dniach 27 i 28 marca. Na 70 członków będzie typowany jeden delegat.

Przy oddziale utworzono Klub Seniora, któremu przewodniczyć będzie **Stanisława Dziegalla**. W każdą środę, w godzinach 10.00 – 12.00 emeryci i renciści zasięgają będą

mogli porad prawnych. Ponadto dla inwalidów należących do partii utworzony został fundusz rehabilitacyjny. Opłata za dwutygodniowe sanatorium (Iwonicz Zdrój, Rymanów Zdrój i Polańczyk) wyniesie 140 zł. Resztę dopłaca państwo.

Za opiekę i finansowe wsparcie członkowie sanockiego oddziału KPEiR składają serdeczne podziękowania panu **Ryszardowi Dyrkaczowi**.

(b)

## WIĘZIEŃ BABILONU

Rok Mickiewiczowski może zrodzić (może już zrodził) wśród historyków literatury, czytelników i domorosłych znawców życia oraz twórczości wieszca filologicznych i niefilologicznych „paparazzo”.

Powinniśmy patrzeć na naszego poe, jak na wielkiego mistrza słowa poetyckiego, a jednocześnie ostrożnie traktować wszelkich „odbrązowiaczy”, chcących ściągnąć autora „Pana Tadeusza” z piedestału. Z drugiej strony nie zapominajmy, że był to człowiek z krwi i kości, pełen woli słabości, załamania, a nawet, jak chcą niektórzy, ulegający swoim lękom paranoicznym, gubiący się między realnością świata a imaginacyjnymi wizjami duchowości. Kto zna twórczość A. Mickiewicza, ten wie, jak ważne miejsce zajmuje w niej właśnie duch, wyobraźnia, indywidualność, wolność. I każdy, kto choć trochę słyszał o naszym największym poecie, wie, jak wiele pisał on o miłości i jak znaczący to motyw dla rozwoju epoki romantyzmu.

O wielkim uczuciu Adama do Maryli Wereszcza-kówny wiążę z nią opisał po latach w liście do Małgorzaty Fuller. „Ja byłem młody, zaczynałem przywiązywać się do tej damy, ale byłem zbyt romansowy i pragnąłem być jedynym. Ona chciała mnie uważać za jednego z wielu. Długo czas byłem na nią obrażony.” Przed miłością – odwzajemnioną – jego i Michałowej Bakuninówny zabezpieczony był poeta niejako patriotycznie. Ona młoda, urodziwa, z wieloma koligacjami, do tego panna, ale Rosjanka, więc... „gdybym się ożenił, każdy Polak mniemałby, że kierowały mną pobudki niskie i podle, wyrządziłbym szkodę swemu narodowi” – tłumaczył swą sytuację Adam. W listach, tekstach towarzyszących romansom Mickiewicza z Karoliną Jaenich mnóstwo jest określeń typu: „forteca Miasnicka (dom Karoliny), „sprawa wojenna”, „korpus obserwacyjny”.

Obecny rok, 1998, uznany za „Rok Mickiewiczowski” przyniesie zapewne nowe, nieznane dotąd, niepublikowane i nieomawiane szerzej fakty z życiorysu naszego wieszca. Już godne szczególnej uwagi są obszerne artykuły z konferencji naukowej pod tytułem „Tajemnice Mickiewicza”, która odbyła się 22-23 X 1997 r. w Warszawie. Artykuły te przybliżają bowiem owe fakty z najbardziej osobistych związków poety, związków z kobietami.

Pamiętamy prawie wszyscy słowa z „IV części Dziejadów”, ilustrujące stosunek autora do płci przeciwnej:

*„Kobieto! puchu marny! ty wietrzna istoto!  
Postaci twojej zazdroszą anieli,  
A duszę gorszą masz, gorszą niżeli!...”*

Jednak nie każdy czytelnik wie, że pierwszy wers pierwotnie brzmiał następująco: „Kobieto! boski diable! dziwaczna istoto!” i w ten sposób lepiej wiązał się z trzecim wersem. Jednocześnie pokazuje, że już wów-

czas, w 1821r., gdy rodziła się „IV część”, w literaturze znajduje odzwierciedlenie tajemnicze traktowanie kobiety, wręcz unikanie jej, które później w życiu poety stanie się prawie regułą. Czyż to nie jest dziwne i zaskakujące u piewcy miłości?

W wielu tekstach poetyckich Mickiewicza na określenie swojej bliskości z kobietami używał metaforyki wojennej, dużo pojawiło się bólu i wszelkiego cierpienia. Kobiety budziły w nim strach i potrzebę ucieczki. Nie podejmował z nimi wojny, wycofywał się. W jednym z listów do Jana Czeczota w 1817r. opisuje, jak się przestraszył uczucia do Anieli, z którą, po krótkim flircie, gwałtownie zerwał rzekomo przez egzaminy. Po romansie z panią Karoliną Kowalską tak określał stan swej duszy;

*„Wieźni wygnanie z powszechnego świata  
Jestże to dla nich szkoda czy korzyścią,  
Że wstrętu ku wszystkim znowu je pobrata  
I że się muszą kochać – nienawidzić.”*

A swój związek z nią opisał po latach w liście do Małgorzaty Fuller. „Ja byłem młody, zaczynałem przywiązywać się do tej damy, ale byłem zbyt romansowy i pragnąłem być jedynym. Ona chciała mnie uważać za jednego z wielu. Długo czas byłem na nią obrażony.” Przed miłością – odwzajemnioną – jego i Michałowej Bakuninówny zabezpieczony był poeta niejako patriotycznie. Ona młoda, urodziwa, z wieloma koligacjami, do tego panna, ale Rosjanka, więc... „gdybym się ożenił, każdy Polak mniemałby, że kierowały mną pobudki niskie i podle, wyrządziłbym szkodę swemu narodowi” – tłumaczył swą sytuację Adam. W listach, tekstach towarzyszących romansom Mickiewicza z Karoliną Jaenich mnóstwo jest określeń typu: „forteca Miasnicka (dom Karoliny), „sprawa wojenna”, „korpus obserwacyjny”.

Obrazy literackie związków uczuciowych poety, niezależnie od tego, czy mają one pokrycie w życiu czy nie, potwierdzają, że ich autor żył z obawą i obsesją ucieczki od kobiet.

Przed Celiną nie zdołał uciec, ale próbował. Zarówno powody zawarcia małżeństwa, początki, jak i wiele szczegółów z jego trwania mają charakter tajemniczy i ograniczają się często do domysłów i hypo-

tez. Może np. związek ten był ucieczką przed złamanym uczuciem do Henrietty Ewy Ankwicówny. Celina Szymanowska, córka słynnej pianistki Marii Szymanowskiej, zainteresowana Mickiewiczem usilnie zabiegała o bliższe, ponowne poznanie dorosłego Adama, gdyż 6 lat wcześniej (w 1828 r.) się z nim stykała. Być może te mocne pragnienia zbliżenia się do poety, wyidealizowanie jego osoby w wyobraźni spowodowały późniejsze jej stany rozczarowania związkiem, stany jej nerwowego załamania, rozdwojenia duchowego. Ślub Celiny i Adama zawarty 22 VII 1834 r. był związkiem osób nie znających się dobrze. On pamiętał ją jedynie jako trzynastoletniego podlotka, ona dziesiętnastoletnią bankrutkę, po śmierci matki bez środków do życia, poznawała dopiero znanego wszystkim, obciążonego już wieszczostwem, poetę romantycznego. Można postawić śmiało tezę, że ten ponad dwudziestoletni związek był podobny do losów małżeństwa hrabiego Henryka i Marii z „Nie-Boskiej komedii” Zygmunta Krasińskiego. Celina przez swą chorobę była, jak to sama określiła w jednym z listów, dołającym palcem u ręki męża. Pisała w 1846 r. ze Szwajcarii: „Ja dotąd, mój drogi Adamie, byłam dla Ciebie tym palcem, wyznaję to z żalem i bólem, ale odtąd moim usiłowaniem i pracą chcę być dla Ciebie gwiazdą jasną i obsługiwać Ci za 12-cie lat Twoich ofiar i krzyżów.” Żona przyznała sama, że pożycie Mickiewiczów dalekie było od małżeńskiej harmonii. Zrozumiałe więc dla ówczesnych obserwatorów i dzisiaj dla nas staje się pojawienie i bytowanie Ksawery Deybel od 1846r. w domu wieszca, nie tylko jako nauczycielki dzieci, ale również jako kochanki a później i matki jego dziecka, jak twierdzą niektórzy. Owiany tajemnicą był to związek. Trudno i dziś historykom literatury określić, jaki miał on charakter. Sam poeta mówił, że kierują nim „pobudki wyższego rzędu”. Ksawera stawała się dla niego po pierwsze wzorem żony, z którą małżeństwo jest „ziemską misją zmierzającą do osiągnięcia wyższych celów wyznaczonych przez obowiązki wobec ojczyzny”, po drugie stawała się żoną z duchowego wyboru. W sferze działalności politycznej odsunęła panna Deybel Celinę, której pogłębiająca się choroba nerwowa nie pozwoliła już zrealizować jej marzeń o zbawieniu siebie i męża, o partnerstwie duchowym. Jednak to podobnie żony zabrał za sobą w podróz ostatnią do Konstancyna. Ksawerę Deybel Mickiewicz wcześniej wydał za komisarza francuskiej policji

Mainarda, pozbawiając się w ten sposób (uciekając?) możliwości jej poślubienia. A może dlatego, że już myślał o Małgorzacie Fuller. Poznał ją na początku 1847 r., a już w maju roku następnego losy tej pary rozeszły się, głównie z winy Mickiewicza, który nie chciał i nie mógł często bywać we Włoszech, gdzie zatrzymywała się ta amerykańska pisarka. Spotkali się jedynie kilka razy, ograniczając swe kontakty do listów. Nasz wieszca wyrwał od razu wielkie wrażenie na Małgorzacie. Świadczą o tym słowa z jej listu do pani Spring: „Mickiewicz poruszył mnie jak muzyka lub najpiękniejszy krajobraz, serce mi bije radością. Gdy byłam z nim, byłam szczęśliwa”. A sam poeta w marcu tak pisał do niej: „Napisz do mnie i wymień miejscowości, przez które będziesz przejeżdżała. Myśl, że Cię znowu zobaczę, jest mi bardzo miła. Napotkałem w Tobie osobę prawdziwą”.

Większość mickiewiczologów unikała tematu Ksawery Deybel, ale poeta przed nią nie uciekał i jej jednej się nie bał. Ona miała, jak się dzisiaj okazuje, zbawienny wpływ na Mickiewicza, a głównie na ewolucję jego poglądów historyzoficznych. Jak stwierdził K. Rutkowski w jednym z artykułów konferencji poeta czuł się szczęśliwy, choć związek ten przez prawie czternaście lat trwał, równocześnie z małżeństwem z Celiną, miał swoje przerwy, awantury, oddalenia. Ksawera potrafiła dokonywać tego, czego on spełnić nie umiał: „dobrze przeżywała dzień”, co wydawało się poecie zadaniem znacznie trudniejszym niż „napiisanie księgi”. To pod jej wpływem sformułował w latach 1842-1849 następujące uwagi o małżeństwie i kobiecie:

*„Dziś celem małżeństwa musi być wzajemne zbawienie dusz, to jest aby mąż i żona tem żyli, jak ją podnosić, uszlachetniać, zamieniać to w chleb powszedni. Tam tylko doskonalą jest małżeństwo, gdzie jest ciągną obopólna duchowa praca”.*

*„Ten tylko może ocenić i poprzeć dar proroczy, kto go sam posiada; ten tylko może uszanować wyższe powołanie w kobiecie, kto jego ważność w społeczeństwie czuje”.*

*„Wyzwała się w Polsce kobieta, ma ona tutaj większą wolność niż gdziekolwiek indziej, jest więc szanowana, czuje się towarzyszką mężczyzny. Przez ponoszone ofiary zdobyła kobiety znaczenie w społeczeństwie”.*

**Tomasz Kulpiński**



Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

„SANBUD” s.c.

38-500 Sanok

ul. Lipińskiego 45, tel. 4632125

ul. Okulickiego 23, tel. 4632983

oferuje:

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

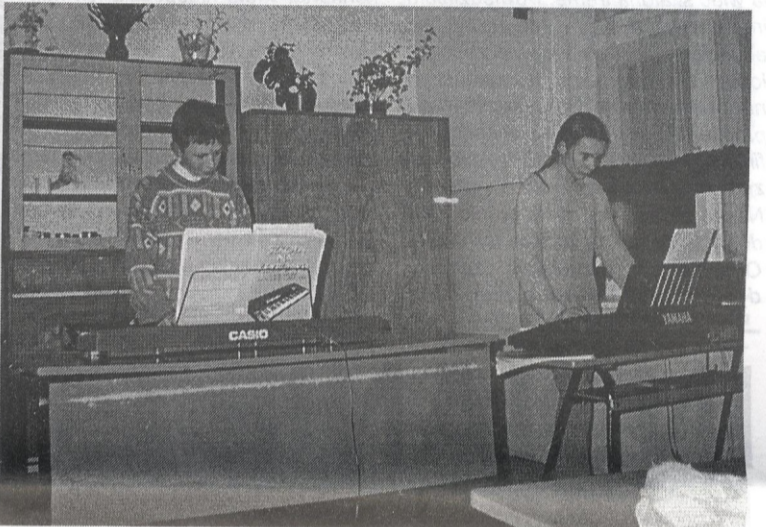
- szeroki asortyment
- uznani producenci
- konkurencyjne ceny
- świadczymy usługi transportowe

**Zapraszamy!**

## Keyboardziści z Lisznej

W październiku ubiegłego roku w Szkole Podstawowej w Lisznej powstała filia Społecznego Ogniska Muzycznego w Sanoku. Pod kierunkiem **Agnieszki Olech** gry na keyboardzie uczy się ośmiu uczniów.

6 marca młodzi klawiszowcy po raz pierwszy publicznie zaprezentowali swe umiejętności. Popisywali się **Karolina Ryniak, Emil Rycyk, Damian Pastuszczyk, Urszula Baran, Konrad Kurdziel, Krystian Filipczak i Katarzyna Ryniak**. Słuchać swych bliskich i kolegów przybyło liczne grono rodziców i uczniów. Dzieci bardzo przeżywały występ, choć atmosfera była ciepła i życzliwa. Swoją obecnością popis uświetnił dyrektor Społecznego Ogniska Muzycznego w Sanoku **Ryszard Rudy**, który podziękował inicjatorom za wspaniały pomysł, występującym pogratulował umiejętności zdobytych w tak krótkim czasie, a wszystkim paniom małym i dużym złożył życzenia z okazji Święta Kobiet wręczając na ręce dyrektor **Ireny Gil-Storoszczuk** i **Agnieszki Olech** przepiękne wiosenne kwiaty.



# WYTAŃCZYĆ TEATR

Etiuda opowiada o zmaganiach człowieka uwikłanego w spójność różnych wydarzeń, problemów i ograniczeń narzucanych mu przez otaczający go świat, ale również o przyjaźni, miłości oraz pomocy, jaką może on otrzymać od drugiego człowieka.

Ten właśnie spektakl sanoczan zaprezentowali na I Ogólnopolskim Festiwalu Etiud Tanecznych, który odbył się w Świdwinie w dniach 27 lutego – 1 marca. Ze względu na regulaminowe wymagania postawione uczestnikom festiwalu przez jego organizatorów – czas prezentacji nie przekraczający 8 minut i udział maksymalnie 4-5 osób – „PRO.GRES” wystąpił w mocno okrojonym składzie i był reprezentowany zaledwie przez cztery tancerki: **Barbarę Hajduk, Małgorzatę Kobięłę, Annę Ohar i Marcelinę Sanocz.** Startowały one w kategorii młodzieżowej (drugą stanowiła kategoria dziecięca – przyp. aut.), a przedstawiana przez nie etiuda była jedną z dziewiętnastu, które jury oceniało w tej grupie.

– To pierwszy nasz występ konkursowy i pierwsza konfrontacja z innymi zespołami, dziewczętom towarzyszyła więc szalona trema. Powiedziałam im przed występem – zatańczcie tak, abyście same były z siebie zadowolone. I były! Ja także, bo zatańczyły naprawdę dobrze. Potwierdziło to zaproszenie nas do udziału w koncercie finałowym. Dopiero w jego trakcie okazało się, że zdobyłyśmy II nagrodę. Nasza radość nie miała granic – nie dość, że debiut, to jeszcze tak udany! Otrzymałyśmy przepiękną statuetkę, dyplom oraz nagrodę pieniężną.

*Pierwsze miejsce zdobyła grupa „Strange” ze Szczecina. To znakomity zespół, który i nam bardzo się podobał. Było zresztą mnóstwo ciekawych grup. Już choćby z tego względu, sam udział w festiwalu okazał się bardzo dla nas cenny i kształcący. Pozwolił bowiem skonfrontować nasze doświadczenia taneczne z tym, co dzieje się w tańcu współczesnym na północy Polski. Pokazał, że podobnie odczuwamy rzeczywistość, ale język ruchu, którym się posługujemy, jest bardzo różny. Jury przyznawało nagrody za choreografię, jednak osiągnięty sukces jest oczywiście wspólny – złożyła się na niego przecież nie tylko moja praca, ale i praca zespołu – podkreśla pani Mariola.*

„PRO.GRES” przywiózł ze Świdwina jeszcze jedną statuetkę – otrzymał bowiem nagrodę specjalną od Teatru Kontrasty za „bliskość teatru”. Swoje uznanie dla tanecznego kunsztu sanoczan wyraził również jeden ze sponsorów festiwalu, przekazując zespołowi ufundowany przez siebie puchar.

Oprócz ciekawych prezentacji organizatorzy przygotowali dla uczestników konkursu wiele niespodzianek m.in. występ znanego kabaretu Grzegorza Halamy „OKLASKY”, koncert Teatru Tańca „DF” z Krakowa czy wreszcie wieczór integracyjny i spotkanie z Teatrem Kontrasty, uświetnione pysznym, prawdziwie festiwalowym tortem.

Gratulując „PRO.GRESOWI” i prowadzącej go Marioli Węgrzyn – Myćce sukcesu, z niecierpliwością oczekiwaliśmy na kolejne taneczne prezentacje zespołu.

Joanna Kozimor

W „Zaproszeniu do muzyki” Małgorzata Komorowska napisała, że „...muzyka jest rozrywką i odpoczynkiem. Pięknym, zabawą, przyjemnością. Bywa także pracą i nauką, która powinna przynosić zadowolenie. Zakłada ciszę, gdyż składa się z dźwięków. (...) Muzyka jak inne sztuki piękne wyraża myśli, uczucia, nastroje człowieka: ból, smutek, radość. Autorka pisze również, że muzyka była ludziom potrzebna od zawsze. Bo już w zamierzchłych czasach służyła różnym celom. Na przykład bicie w bębny odstraszało złe duchy czy służyło przekazywaniu informacji. Dźwięki towarzyszyły obrędom weselnym i żałobnym. Oznajmiały też o zwycięskiej bitwie i udanych łowach. Jak widzimy muzyka towarzyszyła człowiekowi od najdawniejszych czasów i można z pewnością stwierdzić, że będzie z nami na zawsze. W ostatnich dziesięcioleciach przemysł muzyczny bardzo się rozwinął. Wytworzyło się wiele nowych gatunków.

Jednym z nich jest **POP**. Z angielskiego oznacza to popular music. Po polsku jest to „muzyka rozrywkowa”. To nurt muzycznej rozrywki nastawiony na zaspokojenie potrzeb masowego odbiorcy.

**ROCK** to muzyka popularna, która stanowi połączenie amerykańskiej muzyki murzyńskiej, dwudziestowiecznego folkloru i rock'n'rolla. Zdomował się na stałe w drugiej połowie XX wieku. Rock jest związany z przemianami obyczajowymi i społecznymi. Często stanowi głos młodego pokolenia, które buntuje się przeciwko rzeczywistości. Jest najpoważniejszym składnikiem przemysłu rozrywkowego. Początki rocka w Polsce datuje się na rok 1959. Wtedy to w Gdańsku powstał pierwszy zespół rockowy o nazwie „Rhythm and Blues”. Dużą rolę w rozwoju rocka w Polsce mają festiwale promujące muzyków-amatorów. Rozpoczynają oni w ten sposób karierę

# NIEŚMIERTELNA MUZYKA

profesjonalną. Największy rozgłos zyskał w latach 80-tych i 90-tych festiwal w Jarocinie. Popularność muzyki rockowej w naszym kraju wykorzystywana jest dla wielu akcji dobroczynnych i charytatywnych. Przykładem jest spektakularna „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy” Jerzego Owsiaka.

**RAP**, z angielskiego oznacza „stuknięcie”. Jest to też rodzaj muzyki popularnej. Został wylansowany w latach 80-tych przez murzyńskich wykonawców amerykańskich. Polega on na skandowaniu rytmizowanych tekstów na tle agresywnie brzmiącej, obsesyjnej muzyki tanecznej. Teksty utworów raperskich są bardzo często zaangażowane społecznie lub śmiało obyczajowe. Największy rozwój tej muzyki przypada na lata 90-te. Najwięcej zespołów liczy niezaprzeczalnie kontynent amerykański. Również w Polsce w ostatnich latach rap stał się dosyć popularny. Pojawiło się kilku wykonawców, którzy z powodzeniem działają na piosenkarskim rynku.

**REGGAE** to rodzaj współczesnej muzyki rozrywkowej. Wywodzi się z Wysp Karaibskich. Ukształtowany w latach 60-tych stanowi swoisty konglomerat oryginalnych gatunków lokalnych, elementów soulu, rocka, rhytm'n'bluesa. Większość utworów reggae zawiera w swoich tekstach przesłania filozoficzno-religijne i ideologiczne. Najwybitniejszym przedstawicielem tej muzyki był Bob Marley, zmarły w roku 1981 na raka płuc.

Jego twórczość charakteryzowała się nowoczesnym opracowaniem muzycznym. Angażował się on w problemy społeczne i polityczne, wywarł duży wpływ nie tylko na muzyków grających reggae, również na muzykę rockową czy jazz. Dzień urodzin artysty stał się

na Jamajce nawet świętem narodowym.

**JAZZ** to muzyka powstała w końcu XIX wieku. Narodziła się w środowisku Murzynów amerykańskich w południowych stanach USA. Stanowi przetworzenie elementów popularnej muzyki euroamerykańskiej, murzyńskich pieśni religijnych i obrzędowych oraz pieśni świeckich. Wyróżniamy jazz tradycyjny i nowoczesny. W Warszawie od roku 1958 odbywa się międzynarodowy festiwal muzyki jazzowej Jazz Jamboree. Inną imprezą są „Zaduszki Jazzowe” organizowane w Krakowie.

**TECHNO** powstało w Detroit. Jest to odmiana muzyki dyskotekowej. To dosyć młoda „gałąź” branży muzycznej. Stała się popularna w latach 90-tych. Techno charakteryzuje się bardzo szybkim rytmem. Ten rodzaj muzyki ma chyba taką samą liczbę fanów, co i przeciwników. W większych klubach muzycznych organizuje się specjalne dyskoteki techno, gdzie przez całą noc królują tylko te rytmy. Jest to całkowite szaleństwo, któremu nie wszyscy czasami dotrzymują kroku z braku sił.

**SOUL** to tak zwana „muzyka duszy”. Z angielskiego wyraz ten oznacza właśnie duszę. Gatunek muzyki amerykańskiej, który łączy tradycje murzyńskich pieśni religijnych gospel z elementami bluesa i country. W latach 60-tych rodzaj ten został spopularyzowany przez Raya Charlesa.

Są gusty i guściki. Każdy z nas preferuje inny rodzaj muzyki. Jedni lubią spokojne rytmy, inni potrzebują czegoś „dynamiczniejszego”. Jedno jest pewne, bez muzyki nie umiemy żyć. Towarzyszy nam zawsze i wszędzie. Świat byłby pusty, gdyby przyszło żyć w ciszy.

K. Mogilany

# INDIANIE EUROPY

W górzystych partiach Pokucia i Bukowiny w Karpatach Wschodnich na Ukrainie zamieszkuje szereg ruskich górali zwanych Huculami. Nie wiadomo skąd wzięła się nazwa Huculi, a teorii na temat jej powstania jest wiele. Bogata historia osadnictwa na Huculszczyźnie rozpoczyna się już w neolicie (VI-IV w. pne.), a w czasach rzymskich istniało tu już regularne osadnictwo. Na początku X w. Huculszczyzna weszła w skład Rusi Kijowskiej, zaś Polski rozdział rozpoczął się w 1352 r. Po rozbiorach Polski Huculszczyzna weszła w skład monarchii austro-węgierskiej, a ponowny powrót w granice Polski nastąpił na krótko po pierwszej wojnie światowej. Bez względu na to jak w najdawniejszych czasach przebiegało osadnictwo na tym terenie, można przyjąć, że odbywało się według identycznego scenariusza jak w innych częściach Karpat. Z północnych nizin przesuwało się osadnictwo prowadzone przez właścicieli ziemskich, lub samorzutnie przy-



Huculi na odpuszcie w Żabiem: Wierchowyna

bywali wszyscy ci, którym było za ciasno w dotychczasowych ramach społecznych. Z południa zaś od XIII do XVII w. docierały kolejne fale migracyjne pasterzy włoskich, którzy z czasem osiedli tu na stałe. Owa mozaika kulturowa sprawiła, że Huculszczyzna stała się jednym z najbardziej interesujących regionów w całym łuku Karpat. Zdobnictwo odświętnych strojów i niemal wszystkich przedmiotów codziennego użytku oraz bogate życie duchowe decydują od dawna o dużym zainteresowaniu Huculszczyzną artystów, etnografów i naukowców innych dziedzin.

Umiłowanie wolności, przywiązanie do życia wśród polonin oraz obcowanie z wszędobylską magią, sprawia, że Huculi nazywani są również „Indianami Europy”. Są jednymi z ostat-

nich, którzy słuchają, co mówią sily przyrody i od których tu w górach „wszystko” zależy. Franciszek Antoni Ossendowski przed prawie wiekiem tak je opisuje: „Za zwartą kolumną świerków na niewidzialnych kujawach wśród boru porykuje bydło, ujadają psy i wykrzykują pasterze swoje rozgłośnie „hyś”! Jakież poszepty i pogwary napływają wraz z żywicznymi strugami od lasu i od ukrytych za ich szczecina polonin dalekich. Tajemne to głosy i nieznaną przemawiają mową, zrozumiałą tylko dla gazdów i teginiów, bo raz po raz w milczeniu głowy unoszą, – natężają słuch i myśl.”

Dzisiaj Huculi są przeważnie wyznania prawosławnego i należą do Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej. Używają gwary języka ukraińskiego zwanej „dialektem huculskim”, zaś język polski znany jest niektórym osobom starszym, częściej w dolinie Prutu. Do dzisiaj na jarmarkach i uroczystościach religijnych można zobaczyć Huculów w najbarwniejszych strojach karpaccy górali. Wydaje się, że z przeszłości stroju i wyposażenia osobistego nie przetrwał jedynie zwyczaj noszenia broni palnej i toporków. W zespołach ludowych zaś nie przetrwała niestety tradycja gry na popularnej tu fletni Pana.

Mimo totalnego bałaganu Huculi próbują odnaleźć się w swoich pradawnych zajęciach, czyli hodowli bydła i związanym z tym pasterstwem oraz pracy w lesie przy pozyskiwaniu drewna i marginalnie w rolnictwie. Niezłe prosperuje mające tu wielkie tradycje rzemiosło artystyczne stojące na wysokim poziomie, a którego wyroby można spotkać również w innych regionach Ukrainy. Przyszłość Huculszczyzny należy upatrywać w turystyce, której kolejny prawdziwy rozwój nastąpi dopiero po stabilizacji życia społecznego na Ukrainie.

Są tutaj miejsca, gdzie zachowało się jeszcze wiele form tradycyjnego bu-



Huculki przy cerkwi w Żabiem: Wierchowyna

downictwa ludowego, choć coraz więcej jest oznak wchodzenia „nowego”. Tak charakterystyczne dla Huculszczyzny gązdzy, w których budynek mieszkalny i zabudowania gospodarskie tworzą „obronny” czworobok należą już do największych rzadkości. Podobnie jest z charakterystycznymi woryniami – płotami o wysokich podwójnych słupach, odgradzającymi łąki. Mimo to wytrwały turysta i dobry obserwator potrafi „wynieść” stąd niemalą wręcz estetycznych, a także duchowych z obcowania

„na żywo” z „prawdą starowiku”. Publikowane wraz z artykułem fotografie są tylko małą częścią wystawy fotograficznej pt. „Karpaty Wschodnie” towarzyszącej sympozjum Międzynarodowej Fotograficznej Grupy Twórczej Euroregionu Karpaccyego. Odbędzie się one w dniach 13-15 marca w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie. Zachęcamy do obejrzenia wystawy, która będzie czynna do połowy kwietnia.

Agata i Maciej Skowrońscy



Dziewczynka w stroju huculskim. Żabie, dzisiejsza Wierchowyna.



# MAGAZYN WĘDKARSKI



Kolumnę opracował  
**BARTOSZ  
BŁĄŻEWICZ**



## SANOK WĘDKARSTWEM STOI

W momencie, gdy zaczynam pisać wstępniak do dzisiejszego magazynu na dworze szaleje śnieżna zawieja. Wiosna zimą, zima na wiosnę... A podobno pierwsze miesiące roku były wcale niezłe. Muszkarze łowili ładne lipienie, na spinning trafiły się niezłe pstrągi, jeszcze w styczniu brał szczupak. Mrozoodporni mieli więc sukcesy, niedzielni – na co wskazuje widok za oknem – czekają jeszcze kilka ładnych tygodni. Będzie czas na przygotowanie sprzętu, lekturę wędkarskich czasopism i... marzenia. Bo któż z nas nie łapie się na tym, że w momencie zadumy przeżywa fikcyjną przygodę z rybą życia.

Następny raz spotkamy się na początku czerwca. Może do tego czasu przynajmniej niektórym spełnią się marzenia.

## Dwa w jednym

Dotąd kontrolerzy ze Straży Wędkarskiej mieli ściśle określone zadanie: sprawdzić, czy wędkarz łowi zgodnie z regulaminem. Teraz część z nich zaczęła również dbać o przyrodę.

Od lipca zeszłego roku przy sanockiej Lidze Ochrony Przyrody działa komisja d/s wędkarstwa. Dobrowolnie wstąpiło do niej kilku strażników, nie rezygnując oczywiście z dotychczasowej „służby”. Każdego miesiąca przeprowadzają średnio 4 kontrole, na odcinku Sanu od Leska do Temeszowa (choć to granica bardzo płynna) oraz na stawach w Hłomczy.

Praca komisji nie idzie na marne, są już pierwsze efekty – twierdzi szef sanockiego oddziału LOP Wojciech Blecharczyk. Przeprowadzane kontrole zaowocowały likwidacją dzikich wysypisk śmieci, ścieków podłączonych „na dziko”, kilka firm musiało oczyścić swe tereny na brzegach rzeki. Na przykład podczas prac na moście stomilowskim do wody wpadła pewna część szkodliwych dla środowiska mas bitumicznych, usunięto je jednak po naszej interwencji. Zgłosiliśmy też kilka przypadków nielegalnej wycinki drzew.

Mówimy tu o ochronie przyrody, ale parę ciepłych słów skierować trzeba i do samych wędkarzy – dodaje sekretarz komisji Andrzej Cielemecki. Z kilkuletniej perspektywy widzę, że brać wędkarska coraz rzadziej łamie przepisy, raczej nie trafiamy na ryby niemiarowe. A jeżeli już ktoś dopuści się drobnego wykroczenia, każemy tylko zwinąć wędkę i opuścić łowisko. Jednak za drugim razem nie ma już taryfy ulgowej, wniosek idzie na kolegium.

Przewodniczącym komisji jest Ryszard Rygliszyn, jego zastępcą Ryszard Sawczyński. Oprócz nich i Cielemeckiego kontrole w towarzystwie policjantów (serdeczne podziękowania za pomoc dla komendanta Janusza Pleśniara) przeprowadzają Stefan Kubiak, Andrzej Korzeniowski, Edward Kijowski i Mieczysław Danilo.

Grand Prix muszkarzy

## Punktowało dwóch

Po zimowej przerwie znów ruszyła rywalizacja muszkarzy o Grand Prix okręgu. Wreszcie pokazał się Zanon Lorenc z koła nr 1, zajmujący zazwyczaj miejsca poza pierwszą „trójką”. Sanoczanin wygrał, łowiąc na streamera dwa pstrągi potokowe.

Ryby brały bardzo słabo, na co wpływ miał z pewnością padający deszcz i bardzo wysoki stan wody. Z piętnastu zawodników sklasyfikowano zaledwie dwóch (– Większość z nas nawet nie miała kontaktu z rybą – powiedział jeden z muszkarzy). Tym drugim był Jacek Krawczyk z Zagorza, który na nimfę wyjął jednego potokowca. Wszystkie złowione pstrągi mierzyły w okolicach 31 centymetrów.

Zawody rozegrano na Sanie od ujścia Hoczewki do mostu w Lesku. Z „jedynki” startowali jeszcze Janusz Benedyk, Adam Skrechota i Grzegorz Szmiłyk. Dzięki drugiemu miejscu Krawczyk wysunął się na czoło klasyfikacji łącznej. Drugi jest Piotr Konieczny z Rymanowa, a trzeci Szmiłyk.

Andrzej Cielemecki

## WĘDKARZ WIELOFUNKCYJNY

Może ubrać garnitur i dopiąć muszkę, a i tak wiadomo, że łowi. Po prostu na pierwszy rzut oka widać, że to prawdziwy wędkarz. Może to kwestia rumcajsowskiej brody, a może tej charakterystycznej iskry w oku. Przed niespełna dwoma miesiącami złowił swą największą rybę. Dotąd nie zgłaszał medalowych okazów – a ma na rozkładzie kilka ładnych sztuk – teraz zapewne uczyniłby to, ale po zważeniu okazało się, że rybce do medalu brakuje... 4 deko. – Kolega żartował, że trzeba ją było nafaszerować ołowiem, ale przecież taki medal nie dałby mi satysfakcji – mówi członek zarządu, kapitanatu sportowego i szef straży wodnej koła nr 1 oraz sekretarz komisji d/s wędkarstwa przy Lidze Ochrony Przyrody. Uff, dość tych wyliczanek. Jedno wiemy już na pewno – wędkarz wielofunkcyjny.

Andrzej Cielemecki chętnie rozmawia o rybach. Jak każdy wędkarz zresztą. Ale – co już niewielu umie – mówi w sposób zwięzły i czytelny, a zarazem ciekawy. Bez przedłużania opisów typu „jak my się z rybą silowali”. Na początek opowiada, jak pobił swój rekord.

### Sandacz spod Dębnej

Szesnastego stycznia pojechaliśmy pospiningować na San pod Dębną. Było nas czterech, ale po chwili jeden kolega zafundował sobie niespodziewaną kąpiel i musiał wracać do Sanoka. Łowiłem na bialo-czarny, dziewięciocentymetrowy ripper, żyłka 0,27 mm. Po jednym z rzutów nastąpiło przytrzymanie, przyciąłem i po chwili ryba ruszyła. Sandacz ze cztery razy „odjeżdżał” na kilkanaście metrów, wreszcie pokazał się tuż przy brzegu. Kolega chciał go ładować, ale zrobił to tak niefortunnie, że podbierak mu się złożył. Sytuacja była podbramkowa, haczyk tkwił bardzo płytko w pysku ryby. Jedną ręką przycisnąłem ją do brzegu, drugą włożyłem pod skrzela i wyrzuciłem na brzeg. Jak za moment złapałem za główkę rippera, to przynęta bez oporów się wypięła. Trochę żal było brać tą rybę, myślę, że gdybym miał przy sobie aparat, to po zrobieniu zdjęć wróciłaby do wody. No tak – zapyta ktoś – ale dlaczego w takim razie nie wziąłem aparatu ze sobą. To proste – wtedy zazwyczaj nic mi nie bierze... (śmiech).

### Inne okazy

Dotąd największą rybą Cielemeckiego była piękna brzana, którą dostał na Sanie pod Uluczem. Ryba ważyła 4,83 kg (norma na złoty medal). – To było jeszcze w czasach, gdy można było łowić na śliza, a nie ma chyba lepszej przynęty na

dużą brzanę – wspomina pan Andrzej. – Jak ta ryba walczyła... Sprowadziła mnie chyba z 60 metrów w dół rzeki. Mam też kilka boleni powyżej trzech kilo i węgorka 1,23 kg złowionego pod mostem stomilowskim.

### Martwa ożyła

Znaczna część braci wędkarskiej uważa, że okolice mostu stomilowskiego to martwa woda, że porządnej ryby tam nie uświadczą. Jeszcze do niedawna Cielemecki myślał podobnie, ale ostatnio musiał zmienić zdanie.

Zazwyczaj jeździłem ze spinningiem na Solinę albo na San poniżej Sanoka – Ulucz, Mrzyglód – ale jesienią przelamałem się i poszedłem pod „Gumę”. Wyniki przeszły moje najśmielsze oczekiwania. Najpierw jeden szczupak powyżej półtora kilograma, potem drugi, wreszcie w grudniu na woblera wyjąłem takiego na prawie cztery i pół kilo. Było trochę zabawy, hoł prawie pół godziny, nawet podszedł do mnie gość z podbierakiem muchowym, żeby mi pomógł... Wolalem nie ryzykować. W końcu rybę szczęśliwie podebrał Wojtek Mądry, syn prezesa koła.

W styczniu byłem tam na kontroli, wędkarze łowili na żywcza. Nie chce się wierzyć, ale w sumie mieli chyba z 10 szczupaków. Wynik wręcz niewiarygodny, jak na jeden czas i jedno miejsce. Myślę, że pod mostem ryby znalazły sobie odpowiednie stanowisko, gromadząc się przed rozpoczęciem taru.

### Największe zostają w wodzie

Ze świecą szukać wędkarza, który na własnej skórze, a raczej wędce, nie poznał „uroków” tej teorii. Andrzej Ciele-

### Z ojca na syna

Mały Andrzej bakcyła połąknął już w wieku kilku lat, na ryby zabierał go ojciec. Teraz sam stara się w wędkarskim duchu wychować synów, Łukasza i Grześka. – Daję im splawikówkę i łowią. Nieraz zdarza się, że ja schodzę o kiju, a oni mają kilka rybek. Wędkarstwem zaraził też brata, który wprawdzie łowi rzadziej, ale w styczniu trafił pięknego lipienia. – Nie ważyliśmy go, ale skoro mierzył 48 centymetrów, to musiał mieć ponad kilo.



Andrzej Cielemecki składa gratulacje jednemu z uczestników zawodów o spinningowe mistrzostwo koła. Obok niego Adam Skrechota (z prawej) i Janusz Benedyk.

mecki do wyjątków nie należy. Co ciekawsze wszystkie cztery przegrane spotkania z olbrzymami przytrafiły mu się w ostatnim czasie.

Dwa razy pod „Gumę” miałem na haku głowicę, najpierw w listopadzie, potem w styczniu. Jakbym zahaczył lokomotywę. Żyłka 0,27 mm, szesnastocentymetrowy wobler i nagle raptowne zatrzymanie, jakby w pień wyciął. A potem człowiek może tylko patrzeć na uciekającą żyłkę...

Pierwszego maja spinningowałem na stawie w Hłomczy, na woblerka wziął mi piękny karp. Uderzenie było tak mocne, że straciłem równowagę i z wysokiego brzegu, na którym łowiłem, musiałem zeskoczyć do wody. Nie wykluczam, że ryba zapięła się przypadkowo, bo przynęta tkwiła na zewnątrz pyska. Gdy karp był przy brzegu, jeden z wędkarzy próbował go podebrać, ale pośpieszył się o ułamek sekundy. Ryba zamiast wpaść do siatki wypadła z podbieraka. Resztę można sobie dopowiedzieć... Ale tę rybę na pewno bym wypuścił, bo mięso z tak dużego karpia nie jest już smaczne. Zresztą w ogóle za karpem nie przepadam.

W czasie wakacji pojechaliśmy w kilka osób na Zalew Soliński. Kolega wypożyczył żaglówkę, na noc przybyliśmy do spokojnej zatoczki. Wędki z żywcami poszły oczywiście w wodę (dno kamienniste), w sumie złowiliśmy trzy sandacze, takie w okolicach dwóch kilo. Rano poszedłem chwilę porzucić woblerkiem przy ujściu zatoki. Po którymś rzucie na bialo-czerwoną rappalkę wziął mu duży szczupak, sytuacja podobna jak z tymi głowicami.

Hamulec chwilę pograł i ryba się wypięła. Tego szczupaka miałem na kiju tylko przez chwilę, ale woblera zharatał niemilosiernie.

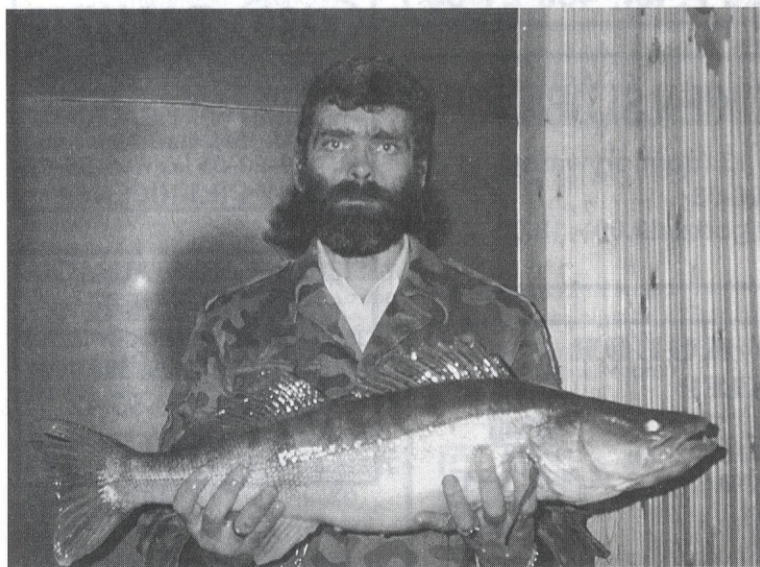
### Dawniej wszystko, teraz spinning

Kiedyś preferowałem właściwie wszystkie metody, przez trzy lata chodziłem nawet z muchówką, ale jak człowiek cały czas łowi lipienie, którym do wymiaru brakuje 2-3 centymetry, to można się zniechęcić. Teraz – jeśli nie liczyć sporadycznych wypadków za karpem – koncentruję się na spinningu. Wiadomo jak jest: dzieci nie za bardzo chcą jeść ościaste ryby, więc trzeba łapać smaczne drapieżniki. Poza tym spinning to taki „konkret” – mniej brań, ale jak już coś weźmie, to zazwyczaj jest o co i z czym walczyć. A hoł dużej ryby to prawdziwe emocje. Ale lubię też za gryzbami nabijać kilometry po lesie.

### Dwa sukcesy, jeden pech

Czasami Cielemecki startuje w zawodach, jak dotąd zanotował dwa zwycięstwa. Jeszcze w latach osiemdziesiątych zdobył splawikowe mistrzostwo koła, nieco później wygrał towarzyskie zawody między sanocką „jedynką”, a za przyjaźnionym krakowskim kołem.

W ubiegłym roku pojechałem na Puchar Prezesa. Na spinning łowiło nas kilku. Już w pierwszych dziesięciu minutach trafił mi się szczupak, taki na styk wymiaru. Myślałem „czasu dużo, może coś jeszcze weźmie” i nie chcąc ryzykować wypuściłem go. A tu zerwał się wiatr, zmarszczył tafel wody i brania skończyły się jak nożem uciął. Nikt nic nie złowił, ani okonka. Potem trochę żalowałem, że nie zostawiłem tego szczupaczka, może by zaliczyli. Ale gdyby jednak mnie zdyskwalifikowali, to jako strażnik wody musiałbym się wstydić podwójnie. Funkcja zobowiązuje...



Przy długości 80 centymetrów sandacz złowiony pod Dębną przez Andrzeja Cielemeckiego ważył 4,96 kilograma. Do normy na brązowy medal zabrakło 4 dekokramów.

<b>Piątek 13 marca</b>	
17.30	Program lokalny (powtórka z 11.03)
18.00	Sandybell – bajka
18.25	Budowałem miasto – progr. dokumentalny
18.35	Model TV
19.00	Teletekst lokalny
21.03	Życie jak loteria odc. 19 – film prod. australijskiej
22.00	Tunel – dramat prod. hiszpańskiej
<b>Sobota 14 marca</b>	
18.00	Dusty – bajka
18.25	Amerykańska Odyseja Kosmiczna – progr. pop.-nauk. prod. USA
18.50	Stulecie samochodu – progr. motoryzacyjny
19.20	Zaduszki – dramat prod. polskiej
21.03	Amerykańscy gladiatorzy – turniej sportowy prod. USA
22.00	Dziewczyny z Hollywood cz. 2 – film prod. USA
<b>Niedziela 15 marca</b>	
17.30	Program lokalny
18.00	Wyspa Niedźwiedzi – bajka
18.25	Z planu filmowego
18.40	Bez pieniędzy, czyli 24 godziny z życia Jana – progr. dok.
19.00	Niebezpieczne kobiety – dramat prod. australijskiej
20.00	Program lokalny (powtórka)
20.25	Teletekst lokalny
21.03	Błękitna stal – thriller prod. USA
<b>Poniedziałek 16 marca</b>	
17.30	Program lokalny (powtórka z 15.03)
18.00	Wyspa Niedźwiedzi – bajka
18.15	Sandybell – bajka
18.40	Niedzielny poranek – progr. dokumentalny
19.00	Model TV – odc. 2
19.20	40-latek odc. 18 – komedia prod. polskiej
20.25	Teletekst lokalny
21.03	Nowa fala 74,5 MHz
<b>Wtorek 17 marca</b>	
18.00	Dusty – bajka
18.25	Z życia pomników – progr. dokumentalny
18.35	Amerykańska Odyseja Kosmiczna – progr. pop.-nauk. prod. USA
19.20	Port lotniczy odc. 2 – film prod. niemieckiej
20.10	Teletekst lokalny
21.03	Ring... (Ewa Wiśniewska)
<b>Środa 18 marca</b>	
17.30	Program lokalny
18.00	Wyspa Niedźwiedzi – bajka
18.25	Rodzina Połanieckich – odc. 2 film fabulamy prod. polskiej
19.45	Poszukiwania Hamiltona – film przygodowy prod. kanadyjskiej
20.10	Program lokalny (powtórka)
20.40	Teletekst lokalny
21.03	Życie jak loteria – odc. 20
<b>Czwartek 19 marca</b>	
18.00	Wyspa Niedźwiedzi – bajka
18.25	Stulecie samochodu – progr. motoryzacyjny
18.55	Biała wizytówka – odc. 6 – film prod. polskiej
19.55	Teletekst lokalny
21.03	Nowa fala 74,5 MHz
<i>Program może ulec zmianie</i>	



**CENTRUM  
POKRYĆ DACHOWYCH**  
38-500 SANOK  
ul. Bema 5

tel. (013) 463-27-03, 463-50-21

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

- ALFA BOND SYSTEMS – blachodachówka z posypką – 10 kolorów
- LINDAB – blachodachówka, blachy płaskie, trapezowe
- FLORPROFILE – blachy trapezowe na dachy i elewacje
- FAKRO – folie i okna dachowe
- HUNTER – systemy rynnowe PCV
- ONDULINE, ETERNIT – systemy pokryć dachowych
- VEKA-systems – stolarka PCV
- REWELACYJNY energooszczędny system ogrzewania kościołów, sklepów, hal, magazynów

**SALON – „RADIOMAN”**  
NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU  
– RADIA SAMOCHODOWE – GŁOŚNIKI  
(BLAUPUNKT, KENWOOD, PHILIPS, PIONEER, SONY  
I WIELE INNYCH)  
CZYNNE 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup> tel. (090) 248 779  
UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

**Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku  
zatrudni Specjalistę d/s Marketingu**

- wymagane wykształcenie: wyższe lub średnie specjalistyczne,
- znajomość języka angielskiego lub niemieckiego (weryfikowana będzie przez komisję),
- znajomość rynku turystycznego,
- opracowanie koncepcji pracy na danym stanowisku,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- staż pracy około 3 lata,
- znajomość obsługi komputera.

Informacje można uzyskać pod numerem telefonu 463-14-93.



TO MIEJSCE CZEKA NA CIEBIE...

4635191

Ośrodek  
Szkolenia Kierowców

Najbliższy kurs  
24 marca

**„AUTOMOBIL”**

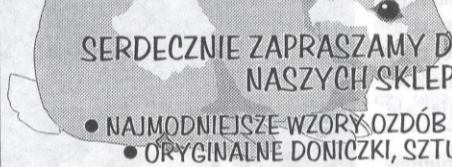
Jako jedyny w Sanoku zapewnia:

- ★ szkolenie takimi samymi samochodami jakimi zdaje się egzamin:  
**FIAT PUNTO, OPEL CORSA, FIAT 126p**
- ★ w cenie kursu 22 godziny jazdy

SKLEPY  
UPOMINKI I OZDOBY

SANOK  
UL. ORZESZKOWIEJ 1  
UL. JAGIELLOŃSKA 23

**WIELKANOC 98**



SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA  
NASZYCH SKLEPÓW

- NAJMODNIEJSZE WZORY OZDÓB WIELKANOCNYCH!!!
- ORYGINALNE DONICZKI, SZTUCZNE KWIATY!!

**„INFORMER”** partner **SIMPLE®**

CONSULTING • WDROŻENIA  
PROJEKTY KOMPUTERYZACJI FIRM  
PROJEKTY, INSTALACJA SIECI KOMPUTEROWYCH

Programy do kompleksowej obsługi Firm:  
**Simple - Business (maxi) z pełną księgowością**  
**Simple - Business (midi) z księgą przychodów**

Zlecenia  
Obrót magazynowy  
Zakupy  
Sprzedaż  
Płace/Pracownicy/Kadry  
Księgowość

POWIĄZANIE ZAKUPY - MAGAZYN - SPRZEDAŻ  
WSZYSTKIE DEKLARACJE PIT, ZUS, VAT  
AUTOMATYCZNE DEKRETOWANIE DOKUMENTÓW  
WSPÓŁPRACA Z KASAMI FISKALNYMI I DRUKARKAMI  
PROSTOTA OBSŁUGI

Program posiada rekomendację Stowarzyszenia Księgowych Polski  
Jest zatwierdzony przez Ministerstwo Finansów  
Telefon: (013) 463 64 21, 463 33 01, tel. 090 326 174

**MARLEY® STANLEY® DECORA®**  
DRZWI HARMONIKOWE | SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH | KASETONY SUFITOWE

**SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ**  
SANOK, ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

**WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH**

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)  
tel. 463-06-03  
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

**FOTO-STUDIO-KOLOR**  
ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97  
Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWA OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
  - PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
  - ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
  - APARATY NA RATY
  - SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe  
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



**GABINET  
LOGOPEDYCZNY**  
SANOK  
ul. Konopnickiej 59  
tel. 463-03-56

reklama  
w „TS”



463-25-79

**AUTO STYL** 38-500 SANOK  
ul. Okulickiego 6  
tel. 463-71-79  
tel. 467-42-00

wykonuje:  
• DIAGNOSTYKA • ELEKTRO-  
MECHANIKA • AUTOMAT BRAMY  
• DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA

**CISAN**

**PŁYTY MEBLOWE**

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- unilam

CIĘCIE PŁYT NA WYMIAR

SANOK, ul. II Armii WP 40  
(baza SPB)

TEL. (0-13) 463-29-91

czynny 8.00 - 16.00  
soboty 9.00 - 13.00



FIRMA  
HANDLOWO-  
REKLAMOWA

**„DOSER”**

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(hala targowa – stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

- oferuje:
- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
  - sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
- ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do  
Tygodnika Sanockiego  
(nie pobieramy prowizji)

**KARO ŻALUZJE**

PRODUKCJA W SANOKU  
- poziome  
- pionowe (VERTICALE)  
ul. Kościuski 31  
tel. 463-20-66 lub 463-35-98  
CENY PRODUCENTA

**PIZZERIA - RESTAURACJA  
BUSTAR**

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3  
POLECA PIZĘ I DANIA OBIADOWE  
tel (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)  
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

Biuro Ogłoszeń  
„Tygodnika Sanockiego”  
zaprasza

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- \* Działkę usługowo-budowlaną w Sanoku, wiad. Sanok ul. Langiewicza 5/1 (po 18.30).
- \* Garaż murowany przy ulicy Stróżowskiej, tel. 463-63-87.
- \* Działkę rekreacyjną przy ul. Robotniczej, altanka murowana, woda, elektryczność, tel. 463-43-47.
- \* Mieszkanie 58 m<sup>2</sup> – 4 pokoje (IV p.), cena 980 zł/m<sup>2</sup> lub zamienię na 2 pokoje do II piętra, tel. 463-30-88.
- \* Działkę z rozpoczętą budową garażu murowanego, tel. 463-50-26.
- \* Mieszkanie 38 m<sup>2</sup> (I p.) – 2 pokoje, kuchnia, balkon, tel. 464-95-65.
- \* Pilnie – mieszkanie własnościowe, komfort, 62,5 m<sup>2</sup> – 3 pokoje, loggia (III p.), z garażem przy ul. Kochanowskiego, cena do uzgodnienia, tel. 463-79-33.
- \* Tanio – działkę ogrodniczą w ogrodzie „Rozkwit” ul. Stróżowska, tel. 463-41-01.
- \* Pilnie mieszkanie własnościowe 36,5 m<sup>2</sup> – 2 pokoje, balkon, (I p.) ul. Wolna 48, cena ok. 1050 zł/m<sup>2</sup>, tel. 463-21-21.
- \* Działkę budowlaną w Sanoku, tel. 463-01-44.
- \* Pawilon handlowy 62 m<sup>2</sup> (usługi, sklep) przy głównej trasie Sanok-Krosno (ewentualnie wydzierżawię), tel. 463-61-86 (od 8.00-15.30).
- \* Mieszkanie 54,6 m<sup>2</sup> (V p.), cena 54000 zł, tel. 464-12-72 (po 18.00).
- \* Działkę 9 a w Sanoku przy ul. Białogórskiej, tel. 463-32-96.
- \* Dwa sklepy i kiosk typu „Ruch” w Zagórz, tel. 462-30-98 (po 19.00).
- \* Mieszkanie własnościowe 48 m<sup>2</sup> (I p.) przy ul. Sadowej, tel. 464-87-03 (po 16.00).

- \* Mieszkanie M-4 60,5 m<sup>2</sup> (I p.) Sanok ul. Sadowa, tel. 463-64-37.
- \* Działkę 3,5 a z altanką w Ogrodzie Działkowym „Bratek” w Płowcach, tel. 463-71-11 lub 463-17-26 (wieczorem).
- \* Dom w stanie surowym zamkniętym w zabudowie szeregowej osiedle Chelmońskiego (Olchowce), tel. 463-17-45.
- \* Działkę budowlano-rolną, tel. 463-15-17 lub 463-49-14.
- \* Dom piętrowy w stanie surowym z działką 9 a (2 km od Sanoka), tel. 463-76-75.
- \* Mieszkanie 72,6 m<sup>2</sup> – 4 pokoje (III p.) na osiedlu „Błonie, tel. 463-29-77 (wieczorem) lub 463-16-70.
- \* Budynek mieszkalny w stanie surowym w Sanoku, tel. 463-24-72.
- \* Działki budowlane, wiad. Sanoczek 26 (boczna Okulickiego).
- \* Mieszkanie własnościowe 50,25 m<sup>2</sup> – 2 pokoje, kuchnia, loggia (IV p.), tel. 464-94-33.
- \* Mieszkanie M-5 72,5 m<sup>2</sup> – 4 pokoje (parter), cena 1190 zł/m<sup>2</sup> lub zamienię na dom, tel. 463-42-68 (po 19.00).
- \* Mieszkanie 63 m<sup>2</sup> standardowe z mediami (I p.) przy ul. Kościuszki, tel. 463-50-89.
- \* Lokal o pow. 100 m<sup>2</sup> na biuro, gabinet lub inną działalność, tel. 463-17-72.
- \* Mieszkanie 48,2 m<sup>2</sup> w Sanoku, tel. 463-56-01 (po 17.00).
- \* Mieszkanie trzypokojowe 52,5 m<sup>2</sup> – Sanok, ul. Langiewicza 7 (II piętro, tel., kablowka), cena 1250,- PLN/m<sup>2</sup>, tel. (013) 463-23-97.

### Kupię

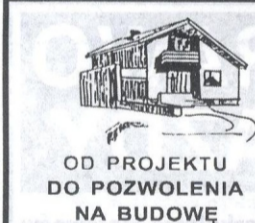
- \* Działkę lub dom w Zagórz przy ul. Piłsudskiego, tel. 463-19-84.

### Zamienię

- \* Mieszkanie komunalne 35 m<sup>2</sup> – pokój z kuchnią na większe, tel. 464-08-37.

### Gotowe projekty domów jednorodzinnych

Garaży, budynków gospodarczych i innych  
Załatwiamy pozwolenia na budowę  
Pełna obsługa geodezyjna  
Sprzedaż:  
ul. Sikorskiego 7, tel. 463-61-86  
ul. Kościuszki 31, tel. 463-51-60 w. 31  
38-500 Sanok „GEO-TOM”



- \* Działkę budowlaną 9 a + 39 a ziemi ornej w Strachocinie, tel. 462-62-29.
- \* Mieszkanie własnościowe 36 m<sup>2</sup> przy ul. Sierakowskiego, tel. 463-45-02 (do 18.00) lub 463-35-41 (po 18.00).
- \* Dom murowany do wykończenia w Jurówcach, tel. 463-14-74 (po 18.00).
- \* Budynek jednorodzinny w centrum Sanoka, tel. 463-78-40 (po 16.00).
- \* Działkę budowlaną 16 a przy ul. Szczudliki w Sanoku, tel. 463-08-07 (po 18.00).
- \* Mieszkanie M-3 – 3 pokoje, balkon, loggia (I p.) w Sanoku przy ul. Sadowej 18a/13, tel. 463-43-50.
- \* Działkę budowlaną Zahutyń Łany 29a, cena 1000 zł/a oraz przyczepę campingową dużą, tel. 464-04-29.
- \* Mieszkanie 47 m<sup>2</sup> – 2 pokoje (I p.), loggia, tel. 463-15-76 (po 18.00).

- \* Mieszkanie własnościowe 50 m<sup>2</sup> – 2 pokoje (I p.) os. Słowackiego na większe pow. 60 m<sup>2</sup>, tel. 464-09-69.
- \* Mieszkanie własnościowe 53 m<sup>2</sup> wolne od czynszu 2,5 km od Sanoka na mniejsze, tel. 464-10-37.
- \* Mieszkanie własnościowe 62,5 m<sup>2</sup> – 3 pokoje (I p.) os. Błonie ul. Zielona na 4 lub 5 pokoi, tel. 463-11-25, 463-75-28 (wieczorem).

### Posiadam do wynajęcia

- \* Lokal od 25-100 m<sup>2</sup> w mieście (nie na sklep), tel./fax 463-71-28.
- \* Lokal 25 m<sup>2</sup>, tel. (013) 463-35-89.
- \* Garaż na ul. Emilii Plater, tel. 463-01-10.
- \* Mieszkanie 72 m<sup>2</sup> wraz z telefonem, garażem, dużą piwnicą w Grabownicy-Kopalni czynsz 200 zł miesięcznie, tel. 434-29-18 (wieczorem).

- \* Wydzierżawię lokal 40 m<sup>2</sup> przy ul. Jagiellońskiej 68, tel. 464-10-32.
- \* Lokal o pow. 18 m<sup>2</sup> – na działalność gospodarczą przy Hali Targowej od ul. Sobieskiego, tel. 463-11-88 (od 17.00-20.00).
- \* Pomieszczenie na biuro lub gabinet na I piętrze przy ul. Jana Pawła II. Informacje w godz. 19.00-21.00, tel. 463-59-08.

### Poszukuję do wynajęcia

- \* Mieszkania na osiedlu Błonie, tel. 464-07-64.
- \* Wydzierżawię mały sklep lub stoisko w centrum Sanoka, tel. 464-97-02.
- \* Poszukuję mieszkania do wynajęcia, tel. 434-18-05 (od 8.00-15.00/dni robocze).

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- \* Volkswagena jettę 1600 ccm, diesel (1986), bezwypadkowy, garażowany, cena 13,500 zł, tel. 462-29-75 (po 15.00).
- \* Toyotę corolla (1997), poj. 1,4 Lx1 ABS, 2xAIRBAG, 4x el, szyby, serwo, centr. zamek, tel. 461-25-85.
- \* Fiata punto (1994/grudzień), tel. 463-13-32 (po 15.00).
- \* Opla astrę sedan (1993); 1,4, czerwony, kupiony w salonie, forda fiestę 1,1 (1992/93) sprowadzony w całości, wiad. Sanok ul. Heweliusza 1/108.
- \* VW jettę 1,6D (1984), radioodtworacz, tel. 464-03-59 (po 17.00).
- \* Fiata 126 p (1989), pełny FL, tel. 462-30-61.
- \* Fiata cinquecento 704 (1994) I właściciel, tel. 463-63-63 (po 16.00).
- \* Tanio – FSO 1500 (1982), stan techn. dobry, tel. 463-72-53.
- \* Opla corse 1,2i (XII/1994/95) czarny, przeb. 40 tys. km, tel. 463-17-73.
- \* Opla astrę kombi 1,4 (1991), forda transita osobowego 2,5D 7+1 (1992) oraz stara 28 izoterma (1986), tel. 435-05-58.
- \* Poloneza caro 1,6 GLI (1996), tel. 464-97-02.
- \* Forda oriona 1600 cm<sup>3</sup>, diesel 91985), tel. 463-24-51.
- \* Silnik plus części forda granady 2,1D – tanio!, tel. (013) 463-70-17.
- \* Renaulta clio (1995) poj. 1200, przeb. 46 tys. km, AIR BAG szyberdach, serwisowany, tel. 463-75-33.
- \* Żuka stan techniczny dobry, nowa plandeka, opony, instalacja gazowa „Lovato”, maszynę do pisania „Łuczniczka”, tel. 463-40-07.
- \* Tanio – volkswagena passata, tel. 463-11-80.
- \* Opla kadetta (1985), stan techn. bardzo dobry, tel. 463-66-58.
- \* Wartburga 1,3 z silnikiem golfa (1991), tel. 462-30-76 (po 15.00).
- \* Forda escorta 1,8D ccm (1994), 19 tys. km, niebieski met., centralny zamek, wspomaganie kierownicy, szyberdach, el. szyby, hak, welurowa tapicerka, zderzak i lusterka w kolorze nadwozia, radioodtworacz, tel. 463-68-10.
- \* Fiata punto 1,7 T.D (1994), kolor niebieski, tel. 463-78-40 (po 16.00).
- \* Pilnie silnik VW golfa 1600 ccm, benzyna, kompletny, tel. (013) 463-70-17.
- \* Audi 90 quattro (1990) 170KM, elektr. lusterka, el. szyby, szyberdach, ABS, ARS, Alu, wspom. kier., elementy skórzane, atermiczne szyby, podgrzewane lusterka – RATA!, tel. (090) 343-002.
- \* Przyczepę campingową – tanio, tel. 463-27-64.

- \* Fiata tipo 1,4 (1992)czarny, stan b. dobry, przeb. 57 tys. km, bogate wyposażenie, tel. 463-49-95.
- \* VW garbusa 1302S (1971), pomarańczowo-czarny, stan b. dobry, tel. 463-32-76.
- \* Volkswagena jettę (1989), pełny wtrysk, alufelgi, wspomaganie kierownicy, szyberdach, czarny, tel. 462-61-22.
- \* Fiata 126 p „elegan” (1995/96), stan idealny, tel. 463-46-66.
- \* Fiata 126 bis (1989), przeb. 70 tys. km, tel. 463-03-78 (po 16.00).
- \* Stara 28 stan dobry, tel. 463-32-22.
- \* Nissana sunny (1994) 1,4 16V, 39 tys. km oraz silnik do forda 1,6 CV (1994) w bardzo dobrym stanie, tel. 469-21-59 (po 19.00).
- \* Fiata 125 p 1500 silnik poloneza (1988), tel. 462-41-11 lub 462-41-36.
- \* Renaulta 19 chamade (1990) poj. 1,7, tel. 463-06-10.

- \* Zamrażarkę 4 szufladkową małą, łóżecko dzieciinne oraz okna 3 szt 90x90, tel. 464-04-65 (po 16.00).
- \* Konsolę Sony PlayStation + konwerter + karta pamięci + joystick + 10 gier, tv kolor (17”), tel. 463-34-38.
- \* Stemple budowlane (300 szt.), tel. 463-45-17.
- \* Sukienkę do komunii, tel. 463-62-32 (po 16.00).
- \* Dwie wiertarki black-Decker z udarem: 700W i 480W, fleksa B/D 650W Ø 115 m Aku wkrętarkę B/D 12V wiertła do metalu, drewna, betonu, wiad. Zagórz, ul. Wolności 34/24 Marcinik Małgorzata (po 19.00).
- \* Ciągnik (z silnika S-15KM), tel. 462-62-91.
- \* Szczenięta rodowodowe basset hound, tel. 463-52-81 (wieczorem).

### Kupię

- \* Pakamerę, melaminę, tel. Cisna 59.
- \* Drukarke 12-15 cali, 9 lub 24 igły, tel. 463-33-87 (po 18.00).

## PRACA

### Zatrudnię

- \* Firma zatrudni do pracy biurowej przy kredytach i ubezpieczeniach – pracownika z wykształceniem średnim, tel. 463-32-56 (od 8.00-16.00).
- \* Poszukuję opiekunki do dziecka, 4 lata, tel. 463-58-56 (od 9.00-17.00).
- \* Zatrudnię energiczną osobę do pomocy przy sprzątanii (10 godz. tygodniowo), tel. 463-65-51.

### Poszukuję pracy

- \* Kierowca – wszystkie kategorie prawa jazdy, długoletnia praktyka, do dyspozycji Żuk lub polonez, tel. 463-61-12.
- \* Komputerowe przepisywanie tekstów, tel. 464-94-76.
- \* Przyjmę zlecenia transportowe – ford bus, tel. (090) 25-41-93.
- \* Poprowadzę książkę przychodów i rozchodów, lista płac, rach. VAT, tel. 467-42-71.
- \* Technik budowlany z uprawnieniami i praktyką, znajomość obsługi komputera oraz handlu, poszukuje pracy, tel. (013) 463-70-17.
- \* Pracownik administracji biurowej ze znajomością obsługi komputera podejmie pracę w swoim zawodzie, tel. 463-57-74.

**HAKI HOLOWNICZE**  
montaż, sprzedaż  
tel. 463-19-43  
Sanok, ul. Wiśniowa 4

- \* FSO 1500 (1987) 5 biegów, tel. 463-43-26.
- \* Stara 200 – izotermę (1989), tel. (013) 463-29-91.
- \* CC 700 (1996) przeb. 42 tys. km, radioodtworacz, cena 16.000 zł, tel. (013) 435-81-32 (po 16.00).
- \* Peugeotta 405 GR (1989), poj. 1600 cm<sup>3</sup> benzyna, sprowadzony w całości w 1994 r., pełna dokumentacja, kolor niebieski metalik, cena do uzgodnienia, tel. 463-36-66.
- \* Mercedesesa busa, tel. 090-688-565.

### Posiadam do wynajęcia

- \* Mercedesesa 310D, TAD. 1,5t, faktury VAT, możliwe inne propozycje, tel. 463-40-07.
- \* Mercedesesa ładowność 3,5t, 15 m<sup>3</sup> (możliwość przewozu towaru na trasie Sanok-Kraków), tel/fax 463-71-28.

## RÓŻNE

- \* Organizuję wyjazdy po samochody do Niemiec i Francji, pomoc w załatwianiu formalności celno-transportowych, tel. 463-02-05.

### Sprzedam

- \* Całkiem nowe organy CASIO-MA 120 z pokrowcem, cena przystępna, 463-32-49.
- \* Kamerę video – Samsung + 2 baterie, ładowarka, kable, pilot, torba, cena 1600 zł, tel. 462-29-75 (po 15.00).
- \* Sukienkę komunijną, zestaw mebli wypoczynkowych, stół dębowy + 6 krzeseł, sypialnię, telefon komórkowy, fax-Panasonic, meble sklepowe płytowe oraz szklane typu meryland, lodówkę ARDO, pianino Calisia, tel. (090) 25-41-93.
- \* Miniwieżę „Panasonic”, tel. 463-23-20.
- \* Amigę 1200, twardy dysk 580 MB, 300 dyskietek, bogata literatura, cena 1200 zł, tel. 464-12-91.
- \* Wyposażenie zakładu betoniarstwo-lastrickarskiego: stół wibracyjny 1x2 m, szlifierka ścienna ramieniowa, szlifierka z giętym wałkiem do schodów, nagrzewnica elektryczna, betoniarka 150, cena kompletu 2500 zł, tel. 463-54-32.
- \* Elegancką sukienkę do komunii (tafta, gipiura), tel. 463-52-96.

**VIDEO - STEREO - FILM**  
✓ FILMOWANIE  
✓ MONTAŻ  
✓ PRZEGRYWANIE KASET  
NTSC ⇒ PAL ⇒ NTSC  
☎ 461-2585

- \* Udzielam lekcji j. niemieckiego, tel. 463-65-51.
- \* Udzielam lekcji j. francuskiego i włoskiego, tel. 463-65-51.
- \* Kierowca kat ABC poszukuje każdej pracy, tel. 463-30-52 (po 16.00).
- \* Przyjmę obsługę księgową, tel. 463-30-01 lub 463-77-25 (po 16.00).

## ZGUBY

- \* Zgubiono świadectwo szkolne z Liceum Ekonomicznego na nazwisko Małgorzata Szymańska, zam. Sanok ul. Słowackiego 15.

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy  
**DO PONIEDZIAŁKU**

**BONUS**  
G.S. & J.W.  
NOWO OTWARTE  
STOISKO  
ODZIEŻOWE  
JEANS  
**PROMOCJA**  
SDH – I piętro „BONUS”

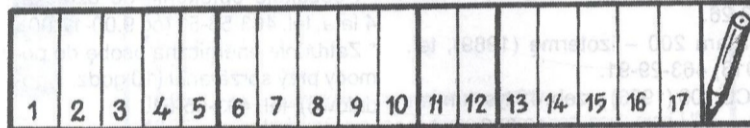
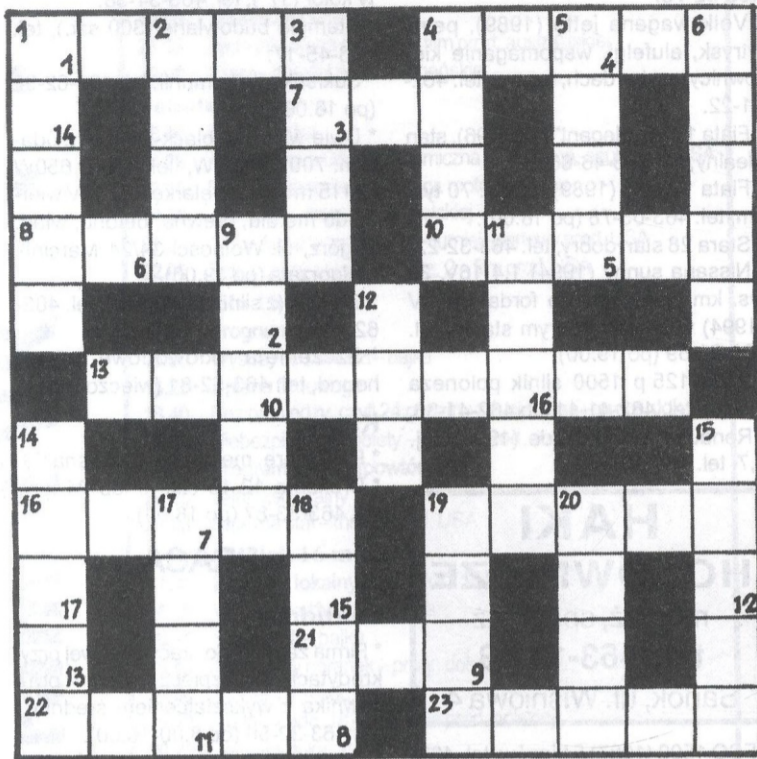
**BONUS**  
G.S. & J.W.  
NOWO OTWARTE  
STOISKO  
ODZIEŻOWE  
JEANS  
**PROMOCJA**  
SDH – I piętro „BONUS”

**BONUS**  
G.S. & J.W.  
NOWO OTWARTE  
STOISKO  
ODZIEŻOWE  
JEANS  
**PROMOCJA**  
SDH – I piętro „BONUS”

**BONUS**  
G.S. & J.W.  
NOWO OTWARTE  
STOISKO  
ODZIEŻOWE  
JEANS  
**PROMOCJA**  
SDH – I piętro „BONUS”

**BONUS**  
G.S. & J.W.  
NOWO OTWARTE  
STOISKO  
ODZIEŻOWE  
JEANS  
**PROMOCJA**  
SDH – I piętro „BONUS”

# KRZYŻÓWKA NR 11



## SPONSOREM I NAGRODY

jest  
**Tadeusz Czerwiński**  
producent żaluzji,  
folii antywłamaniowej  
i tapicerki drzwiowej  
ul. Kochanowskiego 37/8

**Poziomo:** 1. targowisko, 4. sąsiad Egiptu, 7. struś australijski, 8. tkanina z Torunia, 10. rodzina lutników włoskich, 13. czasomierz na piasek, 16. pas zaoranej ziemi, 19. promieniotwórczy pierwiastek chem., 21. japoński pas do kimona, 22. koń pociągowy wyhodowany w Ardenach, 23. manila, włókno na powrozy.

**Pionowo:** 1. kupujesz go na stacji, 2. strefa, 3. poczekalnia statków, 4. wynik dodawania, 5. trwa 24 godziny, 6. punkt przeciwległy zenitowi, 9. wysoko nad nami, 11. władca Frygii, 12. owad w paski, 14. w oknie, 15. dolna część nogi, 17. opad atmosferyczny, 18. gaz szlachetny w jarzeniówce, 19. śpiewana solo w operze, 20. budowla wodna.

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.**

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł (gotówka), II – 15 zł, III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem I nagrody jest firma „KARO”. Sponsorem III nagrody jest **Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”**, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 9:

**CO CIAŁO LUBI  
TO DUSZĘ GUBI**

Nagrody wylosowali:

**I – Piotr Maślanka,**  
ul. Orzeszkowej 2/21

**II – Ewa Wilk,**  
ul. Lisowskiego 9

**III – Edward Wójcik,**  
ul. Jana Pawła II 39/7

## AUTOSAN S.A.

sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego  
n/w zbędne środki transportu i środki trwałe:

Lp.	Wyszczególnienie	rok prod.	cena wywoławcza
1.	Autosan H10-12.16	1996	284.202,-
2.	Suszarka elektryczna SEM1N	1977	800,-
3.	Tokarka rewolwerowa 1341	1974	3.500,-
4.	Tokarka rewolwerowa 1K-341	1977	5.020,-

Uwaga: cena poz. 1 zawiera podatek VAT, natomiast środki trwałe od poz. 2 do poz. 4 są zwolnione z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 24.03.1998 r. o godz. 10-tej w sali szkoleniowej Działu Obsługi Technicznej AUTOSANU (serwis). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed przetargiem lub przelewem na konto BDK Lublin O/Sanok nr 10701249-26-2221-0100. Zastrzega się, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z oferentów nie zaproponuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Nabywca wyłoniony w drodze przetargu obowiązany jest w terminie 7 dni od dnia przetargu uiszczyć cenę nabycia.

Zgłoszone do przetargu środki trwałe i środek transportu można oglądać w dni robocze w godz. od 8-mej do 14-tej, kontakt telefoniczny dla poz. 1 pod nr tel. 465-06-25, natomiast dla poz. od 2 do poz. 4 pod nr 465-06-87. Dodatkowe informacje w Dziale Części Zamiennej AUTOSANU tel. nr 465-03-07 lub 465-04-09.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu w całości lub na wybrany sprzęt bez podania przyczyn.

## BANK ZACHODNI SA

BANK O ZASIĘGU OGÓLNOPOLSKIM  
(pewność, dyskrecja i zaufanie)

### FILIA W SANOKU

Uprzejmie informuje, że od dnia 16 marca 1998 r. uruchomiona została obsługa klientów na dwie zmiany w godzinach od 8<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>.

#### Oferujemy:

#### Kompleksową obsługę podmiotów gospodarczych w zakresie:

- rachunków bieżących i pomocniczych, kredytów w rachunku, inwestycyjnych, krótkoterminowych, preferencyjnych, wekslowych, faktoringu itp,
- depozytów krótkoterminowych wysokooprocentowanych przy ustaleniu stawki w drodze negocjacji, oprocentowanie stałe,
- depozytów długoterminowych przy oprocentowaniu zmiennym.

#### Obsługę osób fizycznych w zakresie:

- prowadzenia rachunków osobistych z limitem kredytowym,
- kredytów gotówkowych na potrzeby nieokreślone,
- niskooprocentowanych kredytów budowlanych i mieszkaniowych,
- kredytów na zakup samochodów nowych i używanych,
- depozytów i lokat terminowych korzystnie oprocentowanych.

Przyjmujemy również lokaty terminowe przy zastosowaniu stałej stopy procentowej niezależnie od poziomu inflacji przy oprocentowaniu w skali roku jak niżej:

wkłady 1 miesięczne	- 18,12%
2 miesięczne	- 18,36%
3 miesięczne	- 19,20%
6 miesięczne	- 19,80%

oraz przy zmiennej stopie procentowej wkłady 6 miesięczne - 20,64%.

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 100 000 zł zapraszamy do indywidualnych negocjacji dotyczących oprocentowania lokaty.

**Zapraszamy serdecznie do naszej Filii w ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16.  
SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ  
KORZYSTAJĄC Z NASZEGO BANKU NIE TRACISZ CENNEGO CZASU!**

## Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza publiczny przetarg ustny  
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących  
mienie komunalne Gminy Miasta Sanoka:

1. działki nr 2414/1 o pow. 17a 50 m kwadratowych obj. księgą wieczystą Kw Nr 44986, położonej w Sanoku – Obręb Posada przy ul. Łany, przeznaczony pod budownictwo zagrodowe.  
Cena wywoławcza – 15 000 zł.  
Wadium – 1 500 zł.

2. działki nr 2414/3 o pow. 13a 94 m kwadratowych, obj. księgą wieczystą Kw Nr 44986, położonej w Sanoku – Obręb Posada przy ul. Łany, przeznaczony pod budownictwo zagrodowe.  
Cena wywoławcza – 11 400 zł.  
Wadium – 1 000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 1998 r. w budynku Urzędu Miasta Sanoka w sali herbowej (I piętro) godz. 10.00.

Wadium wym. w pkt 1 i 2 należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta pok. 30 w terminie do dnia 31 marca 1998 r. do godz. 9.00.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium. Cenę nabycia prawa własności, równą cenie osiągniętej w przetargu wpłaca się na konto Urzędu Miasta najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku uchylania się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Koszty umowy notarialnej i innych opłat ponosi nabywający.

## Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku

ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg ofertowy

na wykonanie modernizacji instalacji gazowej z wykonaniem projektów budowlanych w tym zakresie dla budynków SSM ul. B. Joselewicza 10, 12, ul. Cerkiewna 17 i ul. Mickiewicza 20.

Szczegółowe warunki przetargu określa „REGULAMIN PRZETARGU”, który można nabyć w Sekretariacie SSM Sanok ul. Sienkiewicza 1 w dniach 16-24. 03. 98 r. do godz. 15.00.

Oferent zobowiązany jest do wpłacenia wadium w wysokości 500 zł od jednego budynku w kasie SSM Sanok ul. Sienkiewicza 1 w terminie jak wyżej.

Termin składania ofert do 24.03.98 r. do godz. 15.00.

Przetarg odbędzie się 25 marca 1998 r. o godz. 10.00 w SSM-ZGZM Sanok ul. Traugutta 9.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

## Janusz Hydzik

Specjalista ginekolog  
endokrynolog

Sanok, ul. Bema 3  
Środa 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, tel. 4634104

## PRAWO JAZDY

Centrum szkolenia kierowców  
„WAREX”

Czas trwania kursu – 1 miesiąc  
Termin zapłaty – 3 miesiące

Adres: Sanok, Grzegorza 2  
tel. 463-78-98

## Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku

ogłasza przetarg

na wydzierżawienie pomieszczeń magazynowych – o pow. 343 m kw. wraz z przyległym terenem o pow. 143 m kw. – położonych w Sanoku przy ul. Aleje Wojska Polskiego 1 (przy obwodnicy północnej Sanok – Przemysł) z przeznaczeniem na działalność handlową lub produkcyjną (nieuciążliwą dla otoczenia). Wymieniony obiekt można oglądać w terminie uzgodnionym telefonicznie z kierownictwem Ośrodka.

Ustala się następujące ceny wywoławcze: pomieszczenie magazynowe – 4 zł. 50 gr./m kw. brutto teren – 1 zł. 60 gr./m kw. brutto

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 200 zł w terminie do 27 marca 1998 r. godz. 8.00 w kasie MOSiR.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 marca 1998 r. o godz. 9.00 w budynku hotelu „Blonie” ul. Aleje Wojska Polskiego 1 (w świetlicy – I p.).

Szczegółowych informacji udziela kierownictwo Ośrodka tel. 463-14-93 w godz. od 8.00 do 14.00.

## Sukces z niedosytem

Juniorzy STS-u powtórzyli niedawne osiągnięcie swych młodszych kolegów. Podczas rozgrywanych w Bydgoszczy Mistrzostw Polski zdobyli bowiem piąte miejsce. Sukces to niewątpliwie, choć niedosyt pozostał – przy odrobinie szczęścia nasz zespół mógł sięgnąć po medal.

Sanoczanie znaleźli się w grupie z Naprzodem Janów, BTH Bydgoszcz i MOSiR-em Sosnowiec. Z janowianami nasz zespół poradził sobie łatwo, po jednostronnym meczu wygrywając 9-4. Rywale wydawali się być wyraźnie zaskoczeni grą „esteściaków”. Prawdziwy popis dał strzelec pięciu bramek **Michał Radwański**. Pozostałe gole zdobyli **Maciej Mermer**, **Krzysztof Pomykała**, **Sebastian Radwański** i **Dariusz Demkowicz**. W meczu z gospodarzami turnieju wszystko było pod kontrolą przez pierwsze dwie trzecie, w których STS zdobywał po jednej bramce (Pomykała i Mermer). Potem gospodarzom pomagać zaczęły nie tylko ściany... – *Sędziowie zakasali rękawy – posypały się kary i ostatecznie BTH zdołało wyrównać – powiedział trener Zygmunt Wójcik.*

W ostatnim pojedynku grupowym z MOSiR-em Sosnowiec naszym hokeistom wystarczył remis, by zakwalifikować się bezpośrednio do finału! I chyba właśnie świadomość niepowtarzalnej szansy podziałała na nich paraliżująco. Po pierwszej tercji był remis, ale później rywale uzyskali wyraźną przewagę, ostatecznie wygrywając 6-2. Gole w tym meczu strzelili Mermer i **Wojciech Milan**. Ostatecznie STS zajął 3. miejsce w grupie, mając stosunek bramek gorszy od bydgoszczan o zaledwie dwa gole.

W meczu o 5. miejsce STS spotkał się ze Stoczniowcem Gdańsk. Zwycięstwo 7-4 sugerować może pojedynek w miarę wyrównany, jednak przewaga sanoczan nie podlegała kwestii.

Dość powiedzieć, że jeszcze na 3 minuty przed końcem prowadziliśmy 7-2. Bramki: Radwański, Grzegorz Brejta, Andrzej Maślak, Milan, Pomykała, Mermer i Łukasz Miśków.

Mistrzostwo zdobyli sosnowiczanie, pokonując w finale Podhale Nowy Targ 4-2. Punktację kanadyjską wygrał Robert Suchomski z BTH, tuż za nim uplasował się Michał Radwański.

– *Występ uważam za bardzo udany, tym bardziej, że na początku niektórzy uważali nas za chłopców do bicia. Zabrakło trochę szczęścia, poza tym trafiliśmy do znacznie mocniejszej grupy, ale tak to w sporcie bywa. Indywidualnie wyróżniłbym napastników Michała Radwańskiego i Macia Mermera oraz obrońców, Krzysztofa Pomykałę i Zbątkiewicza. Już niedługo ci zawodnicy powinni stanąć o siłę STS-u – podsumował start w mistrzostwach trener Wójcik.*

### Gry grupowe

STS – NAPRZÓD	9-4 (4-1, 4-1, 1-2)
STS – BTH	2-2 (1-0, 1-0, 0-2)
STS – MOSIR	2-6 (1-1, 0-3, 1-2)

### Mecz o 5. miejsce

STS – STOCZNIOWIEC	7-4 (3-2, 2-0, 2-2)
--------------------	---------------------

(bart)

### Młodzicy i żacy

## Kto wyspany, ten wygrywa

Przynajmniej częściowo wyjaśniło się, dlaczego żacy regularnie przegrywali na Słowacji. Wczesna pobudka plus kilkugodzinna podróż były zbyt dużym obciążeniem dla młodych organizmów, by zaraz po przyjeździe rozgrywać mecze. Teraz dla odmiany do Sanoka zawitali młodzi hokeiści zza południowej granicy i polegli z kretesem.

Drużyny Slavii Stropkov przyjechały do nas na mecze towarzyskie. Przyszły rodziny i koledzy naszych zawodników, w sumie na „Torsanie” zjawili się sporo ponad 100 osób. Młodzicy dostojnie roznieśli rywali, wygrywając 15-3. Podobnie wyglądała potyczka żaków, podobny też mógł być wynik, ale w końcówce nasi chłopcy nieco odpuścili i z 10-2 zrobili się 10-5. Trener **Tadeusz Vogel** dał pogrążyć wszystkim żaczkom, przez łód przewinęło się ponad 30 zawodników.

Młodzicy: STS – SLAVIA 15-3 (8-0, 2-2, 5-1).

Bramki: Galant 4, Kostecki 3, Piecuch, Staruchowicz i Hydzik po 2, P. Karnas i Łukasz.

Żacy: STS – SLAVIA 10-5 (5-1, 3-1, 2-3).

Bramki: Krauze 4, Sarzyński i Kolcz po 2, Pielech i T. Mermer.

Do klubu przyszło pismo z PZHL o wytypowanie pięciu chłopców z rocznika '85 na zgrupowanie kadry narodowej żaków. Koszt pobytu jednego zawodnika wynosić będzie 300 zł. Nie wszystkich rodziców stać na taki wydatek. Może znajdą się sponsorzy...

Nazajutrz młodzież pojechała na Słowację mierzyć się o punkty ze Slovanem Gelnica. Oczywiście pobudka plus podróż nie wyszły żakom na zdrowie, po jednostronnym meczu przegrali aż 13-2. Znacznie bardziej dramatycznie było za to u młodzików – z obu stron goli padało sporo, ale w końcówce wynik wciąż był „na styk” do stanu 8-8. Na szczęście dwa ostatnie gole STS-u przesądziły sprawę.

Młodzicy: SLOVAN – STS 8-10 (2-5, 4-1, 2-4).

Bramki: Kostecki 5, P. Karnas i Staruchowicz po 2 oraz Ciępiły.

Żacy: SLOVAN – STS 13-2 (3-0, 3-1, 7-1)

Bramki: Szrom 2.

(bb)

### SPORT SZKOLNY

## Unihoc

Jedenaście szkół wystąpiło w wojewódzkich zawodach unihoca, które rozegrano na hali ubiegłorocznego zwycięzcy, Szkoły Podstawowej nr 9. Tym razem wygrała „ósemka” prowadzona przez Ryszarda Długosza.

Oprócz gospodarzy i triumfatorów Sanok reprezentowały szkoły nr 1, 3, 4 i 7. Grały też podstawówki z Łukowego, Tamawy, Rzepedzi, Lutowiska i Rogów. W grupach padły następujące wyniki:

GRUPA A: SP8 – Łukowe 8-1, SP8 – Tamawa 6-0, Tamawa – Łukowe 2-0; GRUPA B: SP3 – Rzepedź 0-0, SP1 – Lu-

towiska 1-0, SP1 – SP3 9-1, Rzepedź – Lutowiska 3-2, SP3 – Lutowiska 3-3, SP1 – Rzepedź 2-1;

GRUPA C: SP4 – SP7 0-0, SP9 – Rogi 4-0, SP4 – Rogi 2-2, SP9 – SP7 5-0, SP9 – SP4 1-0, Rogi – SP7 3-0.

W meczach półfinałowych wygrywały szkoły sanockie – SP1 z Tarnawą 6-0, SP9 z Rzepedzią 2-0, SP8 z Rogami 8-0. Zwycięzcy awansowali do finału, gdzie obowiązywał system „każdy z każdym”. Turniejowe zwycięstwo zapewniła „ósemka” wygrywa w obydwu meczach, 2-1 z SP1 i 2-0 z SP9. Drugie miejsce zajęła „jedyńska”, pokonując „dziewiątkę” 2-0. Królem strzelców został **Paweł Dorotniak** z SP1 – 14 goli.

„Ósemka” zagrała w składzie: **Agnieszka Mrozowska**, **Sabina Biłas**, **Magda Rachwalska**, **Piotr Karnas**, **Marcin Drwięga**, **Tomasz Rudy** i najsukieczniejszy w zespole **Łukasz Sycz**, zdobywca 9 bramek.

(b)

## BYLE DO KOŃCA

Dla hokeistów STS-u najlepiej byłoby, gdyby sezon już się skończył, gdyż nie potrafią oni wnieść do gry już nie ciekawego. Na szczęście nie trzeba będzie na to długo czekać.

W pierwszym meczu o piąte miejsce z KTH Krynica sanoczanie byli faworytami. I to nie tylko z tego powodu, że grali na własnym lodowisku, ale na ich korzyść przemawiały wyniki uzyskane z krynczanami w poprzednich pojedynkach. Zaczęło się obiecująco. Już w 1. min bowiem groźny strzał na bramkę **Tomasza Jaworskiego** oddał **Tomasz Demkowicz**, lecz krążek minimalnie minął cel. Za chwilę pod krynicką świątynią znalazł się **Siergiej Sziwrin**, jednak w momencie podawania krążka do znajdującego się na czystej pozycji Demkowicza został on zablokowany przez przyjezdnych defensorów i szansa nie została wykorzystana. W odpowiedzi sam na **Tomasza Wawrzkiwicza** jechał **Igor Adamcik**. Sanocki bramkarz stanął na szczęście na wysokości zadania, zażegnując niebezpieczeństwo. Po tej akcji znowu optyczną przewagę osiągnęli gospodarze. W 3. min Sziwrin miał dużo czasu, aby dokładnie przymierzyć, lecz jego uderzenie poszybowało nad poprzeczką. Następnie krążek wywalczył **Krzysztof Secemski** i oddał strzał, który bez większych problemów obronił Jaworski. W 6. min na indywidualną akcję zdecydował się Demkowicz. W końcowej fazie za daleko wypuścił sobie krążek, a wyjeżdżający z bramki Jaworski tak nieszczyśliwie interweniował, że podbił „gumę”, która przeleciała nad nim i minęła minimalnie cel. Drugą szansę na uzyskanie prowadzenia mieli krynczanie w 8. min, kiedy to **Sławomir Krzak** nie trafił do odsłoniętej bramki. W rewanżu ostro strzelał **Maciej Radwański**. Niestety nieskutecznie. Po chwili Sziwrin uwolnił się spod opieki obrońców, ale uderzył niecelnie. W 10. min Sziwrin i Demkowicz mieli na drodze do zdobycia gola jednego obrońcę i bramkarza, lecz okazji nie potrafili wykorzystać. Ten pierwszy bowiem zdecydował się na strzał, po którym krążek stał się łupem Jaworskiego. Sanoczanie atakowali nadal. W 11. min zza bramki zagrywał Secemski, a stojący przed nią **Janusz Misterka** został zastawiony przez obrońców i Jaworski zdążył przykryć „gumę” ciałem. Kilkanaście sekund później ten sam duet pokonał wreszcie reprezentacyjnego bramkarza KTH. Akcja była podobna do poprzedniej, z tym że strzelał Misterka, jego uderzenie odbił przed siebie Jaworski, a dobitka Secemskiego była już skuteczna. Nasi nie mieli zamiaru osiąść na laurach, nadal przeprowadzając groźne akcje. W 12. min **Tomasz Jęknier** ograł dwóch rywali, lecz strzelił w boczną siatkę. Minutę potem błąd popełnił **Martin Voznik**, który zgubił krążek pod własną bramką, jednak Sziwrin był zbyt wolny, aby to wykorzystać. Po raz kolejny Jaworskiego przetestował Secemski, ale tym razem krynicki golkeeper był górą. W 16. min rozgrał się po dłuższej przerwie Wawrzkiwicz, broniąc strzał **Andrieja Primy**. Następnie pod naszą bramką powstało ogromne zamieszanie, ale Wawrzkiwicz interweniował w odpowiedniej chwili. W 17. i 19. min strzały Secemskiego i Sziwrina minimalnie mijają słupki bramki strzeżonej przez Jaworskiego. Na minutę przed końcem pierwszej tercji Secemski dwa razy był bliski podwyższenia wyniku, a techniczne uderzenie Jękniera instynktownie obronił Ja-

worski. W pierwszej odsłonie, **Dariusz Zabawa** został przypadkowo uderzony krążkiem w twarz. Obyło się na szczęście bez kontuzji.

Druga tercja wydawała się przesądzać losy meczu. Najpierw Misterka był bliski szczęścia, strzelając minimalnie obok bramki, a później Demkowicz z Jęknierem jechali na jednego obrońcę. Niestety długo wymieniali między sobą krążek, aż wreszcie go zgubili. W myśl zasady do trzech razy sztuka, w 24. min Zabawa dokładnie podał do Sziwrina, a ten mimo ostrego kąta strzelił celnie. Po minucie zagapienie przeciwników wykorzystał Secemski i było 3-0. W tym momencie wydawało się, że jest po meczu. Innego zdania byli wszakże hokeiści KTH, którzy przystąpili do frontalnego ataku. Nasi natomiast czując się już zwycięzcami nie przeszkadzali im zbytnio w przedostawaniu się pod bramkę Wawrzkiwicza. W 26. min Krzak mocno uderzył, Wawrzkiwicz odbił krążek przed siebie, ale nie było chętnego do dopełnienia formalności. W 31. min Adamcik przegrał pojedynek z naszym bramkarzem. Kilka sekund później z pustej bramki krążek wybił **Arkadiusz Burnat**. W 34. min już nic nie uratowało STS-u przed utratą gola. Aktywny Adamcik wpełchnął krążek do bramki. Minutę potem **Daniel Laszkiewicz** po raz drugi pokonał naszego bramkarza. W 38. min Prima wyłożył idealnie krążek **Grzegorzowi Piekarskiemu**, który nie zmarnował okazji. W 39. min „sam na sam” z Jaworskim znalazł się Sziwrin, lecz został nieprzepisowo powstrzymany przez Grzegorza Piekarskiego, za co powędrował na ławkę kar, lecz sanoczanie nie wykorzystali jednak gry w przedwzecie.

W trzeciej odsłonie wydawało się, że do wylonienia zwycięzcy potrzebna będzie dogrywka lub rzuty karne. W 58. min Voznik strzałem z ostrego kąta przechylił szalę na stronę KTH.

Po meczu powiedzieli: **Ryszard Bialik** (trener KTH): – *Przyjechalismy do Sanoka bardzo dobrze przygotowani i nie balismy się faworyzowanych rywali. Bardzo cieszy nas zwycięstwo. Sanok jest sam sobie winien przegranej.*

**Wladimir Katajew** (trener STS-u): – *Przystanie 3-0 moi zawodnicy osiedli na laurach, zapominając, że mecz trwa 60 minut. KTH przypomniało nam o tym bardzo dobitnie.*

STS AUTOSAN – KTH KRYNICA 3-4 (1-0, 2-3, 0-1). Bramki: Secemski (11, 25), Sziwrin (24) – Adamcik (34), Laszkiewicz (35), G. Piekarski (38). STS: Wawrzkiwicz – Gretka, Aprin, A. Burnat, Zubik, M. Burnat, Truty, Demkowicz, Sziwrin, Zabawa, Cwikla, Misterka, Secemski, Maciej Radwański, Jęknier, Lowas.

P.S. Krynczanie lepsi okazali się też na własnym lodzie, drugie spotkanie wygrywając 4-3 (2-2, 1-0, 0-1; 1-0). Decydującego gola gospodarze zdobyli w 6. min dogrywki. Bramki dla STS-u: **Grzegorz Lowas**, **Tomasz Jęknier** i **Tomasz Demkowicz**. Szersza relacja w następnym numerze.

Sebastian Czech

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej  
38-500 Sanok, ul. Gen. Bema 3, tel. 013 463-41-04

PPKS zaprasza do składania ofert w ramach przetargu

na wykonanie:

1. Remontu pomieszczeń Stacji Obsługi
2. Remontu pomieszczeń biurowych
3. Sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
4. Kanalizacji teletechnicznej

Oferty prosimy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Szczegółowych informacji o terminach, kolejności wykonywanych prac można uzyskać telefonicznie pod nr (013) 463-41-04, 463-24-22 lub osobiście w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Wybór oferenta zostanie dokonany na podstawie

1. Terminu realizacji.
  2. Kosztorysu/wyceny robót przez oferenta z podaniem składników cenotwórczych.
  3. Dotychczasowych doświadczeń (lista referencyjna).
- O wynikach przetargu każdy oferent zostanie powiadomiony pisemnie w ciągu 7 dni od daty zakończenia przyjmowania ofert. Inwestor zastrzega sobie prawo do prowadzenia osobnych rozmów z wybranymi oferentami, oraz prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

## Rozpoznaj się na zdjęciu



Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom.

Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

## ŻALUZJE (VAT)

wszelkich typów  
rolety, wyciszenie drzwi,  
folie antywłamaniowe  
PRODUKCJA JASŁO-SANOK  
hurt-detal

telefony: Jasło – 446 32 05  
Sanok – 463 38 07

CENY (netto) żaluzji:  
już od 17,- zł/m<sup>2</sup> – alum.  
20,- zł/m<sup>2</sup> – kolor

## Ligę czas zacząć

Właściwie już przestały nas emocjonować zmagania hokeistów, teraz nasza uwaga skupi się na rywalizacji piłkarzy. W najbliższy weekend rozpoczyna się runda rewanżowa spotkań III Ligi Małopolskiej, której na półmetku rozgrywek przewodzą futboliści Stali. O formie naszego zespołu rozmawiamy z trenerskim duetem – Jerzym Daniłą i Jerzym Pietrzkiwiczem.

– Panowie, różnie kibice mówią, więc rozwieśmy ich wątpliwości: o co wiosną walczymy – o awans, czy o utrzymanie?

**Jerzy Daniło:** – O jedno i o drugie, szkopol bowiem polega na tym, że przy reorganizacji teoretycznie spaść można nawet i z 3. miejsca. W tej chwili prowadzimy w tabeli, ale różnice punktowe między pierwszymi kilkoma zespołami są minimalne. Na starcie jesteśmy liderem, ale po dwóch pierwszych kolejkach możemy spaść nawet i na 5. miejsce.

**Jerzy Pietrzkiwicz:** – Plan minimum to utrzymać się w III lidze. Co nie znaczy oczywiście, że odpuszczamy awans. Chłopcy chcą walczyć i jeżeli tylko na kilka kolejek przed końcem nadal będziemy w czubie, to na pewno dadzą z siebie wszystko, by wejść do II ligi.

– Czy możemy przez to rozumieć, że Stal w każdym meczu walczyć będzie o zwycięstwo...?

**Jerzy Daniło:** – Zdecydowanie. I to począwszy od inauguracyjnego meczu na „Wierchach” z Pogonią Leżajską. Chcemy wygrać.

– Jak panowie oceniacie przygotowanie zespołu. Czy z formą udało się „wstrzelić” w początek wiosennych rozgrywek?

**Jerzy Daniło:** – Myślę, że tak, choć przygotowania nie przebiegały tak planowo jak przed rokiem. Nie doszedł do skutku kontrolny mecz z Izolatorem Boguchwa-

ła, wyjazdowy sparring ze Stalą Rzeszów rozegrany na malutkim boisku nic nam nie dał od strony szkoleniowej. Ale jesteśmy dobrej myśli.

**Jerzy Pietrzkiwicz:** – Zresztą po ostatnich meczach widać, że drużyna odzyskała świeżość, chłopcy palą się do gry. Z kondycją też nie powinno być problemów.

– Bo i nie było już jesienią. Inaczej niż ze skutecznością. Celowniki podregulowane?

**Jerzy Daniło:** – Jeżeli chodzi o obsadę ataku, to na pewno grać będzie para Kornecki - Pastuszek. Ci zawodnicy zaczynają się rozumieć, są w dobrej formie, w sparringach strzelali sporo bramek. Janusz Sieradzki cofnie się do pomocy.

– Tym bardziej, że z tą formacją będzie chyba największy kłopot...

**Jerzy Daniło:** – Nie da się ukryć, zwłaszcza, że do końca marca na szkoleniu dla celników przebywa Szymek Gołda i prawdopodobnie nie zagra w pierwszych kilku meczach. A i nie wiadomo jak będzie później, bo jeszcze nie doszliśmy z nim do ostatecznego porozumienia w kwestiach formalnych, a Szymek ma inne wymagania od reszty zawodników, na które klub nie może przystać. Do zespołu nieźle wszedł pomocnik Arkadiusz Kuc, wypożyczony z ustrzyckich Bieszczadów. Poza wymienionymi w linii środkowej mamy Jacka Ziębę, Maćka Kuzickiego, Mariusza

Birówkę, Krzyśka Łocha i Roberta Zabkiewicza, którego w razie potrzeby można ustawić na obronie.

– Czy z obroną też są jakieś problemy?

**Jerzy Pietrzkiwicz:** – Raczej nie, tu nie powinno być niespodzianek: Waldek Szarek, Roman Lechoszewski i Marek Węgrzyn. W odwodzie Jacek Kucharski. Młody chłopak, robi duże postępy. Bo niestety Mariusz Zablotny jeszcze nie uporał się z kontuzją. W tym sezonie raczej na pewno nie zagra.

– A co z bramkarzami, podobno Darek Starejki miał operację? Wiesiek Zabawski zostanie sam?

**Jerzy Daniło:** – Po zabiegu Darek nie może być brany pod uwagę, ale jest Benek Sołtyś, który wrócił z Sanovii Lesko.

– Skoro jesteśmy przy Sanovii. Z zespołem trenowało dwóch piłkarzy tego klubu, Robert Szewczyk i Grzegorz Stachyra. Co z nimi?

**Jerzy Pietrzkiwicz:** – Grają w Lesku, ale są do naszej dyspozycji. W razie potrzeby zostaną wypożyczeni. Póki co do końca rundy na zasadach wypożyczenia mamy Kuca i Szarka.

– Na koniec jeszcze pytanie o rywali: ile zespołów w naszej grupie może walczyć o II ligę?

**Jerzy Daniło:** – Z pierwszej czwórki nie można wykluczyć żadnej drużyny, tym bardziej, że – jak już wspominałem – różnice w punktach są minimalne. Nie wiadomo, czy na przykład myślenicka Telefonta, która ostatnio zainwestowała w Wisłę Kraków, nie pomoże Dalinowi. Polonia na pewno celuje w awans, Pogoń po wzmocnieniach to znacznie mocniejszy niż dawniej zespół. Myślę, że z walki o awans nie zrezygnują też Wisłoka Dębica i Garbarnia Kraków. Ich straty nie są aż tak wielkie.

## Wicemistrz i jedyna

Szachiści Komunalnych nieźle zaprezentowali się podczas Mistrzostw Okręgu, które rozegrano w Zagórzcu. Marian Gołkowski zajął drugie miejsce, a jedyna wśród pań Anna Perschke automatycznie sięgnęła po kobiecy tytuł.

Turniej wygrał Z. Kordyś z Brzozowii, wyprzedzając Gołkowskiego zaledwie o pół punktu. Ich bezpośredni pojedynek zakończył się remisem. Trzecie miejsce zajął inny szachista z Brzozowa Areliusz Filak. Resztę Komunalnych stanowili zawodnicy jeszcze w wieku juniorskim. Najlepiej z nich wypadli bracia Krystian i Gracjan Konieczni, plasując się odpowiednio na 15. i 17. pozycji, dzięki czemu uzyskali normy na trzecie kategorie szachowe. Lokaty pozostałych sanoczan: 18. Piotr Koźma, 19. Krzysztof Dułęba, 21. Sławomir Dziedzic, 22. Anna Perschke, 23. Michał Perschke, 26. Radosław Muszyński.

Za tydzień Komunalni inaugurują rozgrywki w lidze juniorów.

## Aktywny profesor

Nauczyciel fizyki z I Liceum Ogólnokształcącego Marek Materniak został Mistrzem Województwa Związku Nauczycielstwa Polskiego w szachach aktywnych. W turnieju uczestniczyło 10 zawodników. Sanoczanin wyprzedził Stanisława Rabciekiego z Technikum Leśnego w Lesku i uczącego w brzozowskim LO Andrzeja Szczepańskiego. Jako mistrz województwa Marek Materniak zakwalifikował się do turnieju ogólnopolskiego.

Wystartowała liga strażaków

## Celnie kopali, ostro ścinali

Kolejny sezon zmagania o tytuł najbardziej usportowionej jednostki województwa nasi strażacy rozpoczęli z wysokiego „C”, na dobry początek wygrywając dwa pierwsze turnieje.

Na początku poprzednich rozgrywek ligi strażackiej sanoczanin „przyspali” i potem do ostatniej kolejki trzeba było gonić konkurencję. Ostatecznie zmagania zakończyli na drugim miejscu, z zaledwie punktem straty do Jasła. Jednak tym razem nasza jednostka postanowiła od samego początku narzucić właściwe tempo, by podobnie jak w dwóch wcześniejszych sezonach sięgnąć po końcowe zwycięstwo.

Ligę rozpoczęto w Jasle od turniejów halowej piłki nożnej i siatkówki. Po zwycięstwach 3-2 z Komendą Rejonową w Krośnie, 3-0 z Jasłem i remisie 2-2 z Ustrzykami Dolnymi futboliści awansowali do finału, pokonując Brzozów 5-1. Dwie bramki w tym meczu zdobył Marian Szuba, po jednej Piotr Królicki i Adam Rozum, był też gol samobójczy. Oprócz wymienionych w naszej drużynie zagraли: bramkarz Jerzy Żuchowski, Janusz Jaworski, Zygmunt Wójcik, Grzegorz Burczyk, Franciszek Lasek i Roman Adamski.

Siatkarzom poszło jeszcze łatwiej, pierwsze trzy mecze wygrali po 2:0 – z Leskiem, Ustrzykami i Komendą Wojewódzką. Nieco silniejszy opór napotkali dopiero w finale ze strony strażaków jasielskich, którzy urwali nam jednego seta. Oprócz Szuby, Wójcika, Burczyka i Laska zagrał Ireneusz Futyma, Marek Nowicki, Zbigniew Gibala i Józef Dmistrz.

Siatkówka

## Bez wzmocnień

Po pierwszej serii spotkań finału makroregionalnego młodzieży Stomilu-Sanoczanek straciły szansę na awans do centralnych rozgrywek o mistrzostwo kraju.

Zadecydowały o tym porażki w Muszynie i Krakowie. Z Kurierem Muszyna sanoczanek przegrały bardzo wyraźnie, w całym spotkaniu zdobywając zaledwie 4 małe punkty. Gospodynie wykorzystały możliwość dokooptowania do zespołu w tej fazie rozgrywek dwóch zawodniczek z innych klubów swego regionu.

– My po prostu nie mieliśmy kogo wziąć, bo nie było sensu decydować się na zawodniczkę z Rzeszowa prezentującą podobny poziom do naszych. Tymczasem Muszyna wypożyczyła dwie świetne dziewczyny o bardzo mocnym ataku, ponad metr osiemdziesiąt każda. Praktycznie rzecz biorąc to one tak wysoko wygrały ten mecz – wyjaśnił trener Ryszard Karaczkowski.

Z krakowską Wisłą Sanoczanek zagrała już nieco lepiej. Wprawdzie miejscowe zdecydowanie wygrały pierwszego seta, w drugim prowadząc już 13-4, lecz nasze dziewczęta nagle się przebudziły, zdobywając 6 kolejnych punktów. Potem była jeszcze obrona piłki meczowej, co jednak nie zmieniło faktu zwycięstwa wiślanek.

– Rewanż gramy u siebie w najbliższy weekend. I choć bez szans na awans, to powalczymy z Wisłą o 3. miejsce w grupie – dodał na zakończenie trener Karaczkowski.

**KURIER – SANOCZANKA 2:0 (1, 3), WISŁA – SANOCZANKA 2:0 (6, 10).** Skład: Katarzyna Kucharska, Żak, Sokolowska, Płocica, Popko, Kamila Kucharska, którą w drugim meczu zastąpiła Radwańska.

Ciężary

## W granicach „życiówek”

Ruszyła II liga sztangistów. W swym pierwszym starciu ciężarowcy Stomilu-Sanoczanek podzrywali na miarę swych możliwości, uzyskując wyniki w okolicach własnych rekordów życiowych.

Czwórmecz rozegrany na siłowni sanockiego MOSiR-u zdominowali zawodnicy klubów, które na pewno walczyć będą o I ligę. Z wynikiem 1718,6 pkt wygrała Unia Hrubieszów, wyprzedzając Pogórze Gorlice – 1715 pkt. Sanoczanek zajęła trzecie miejsce, uzyskując łącznie 1541,2 pkt. Na pozycji czwartej, z dorobkiem 1343,8 pkt uplasował się drugi zespół Unii.

Z naszych zawodników najlepszy wynik uzyskał wający 66,5 kg Piotr Kramarczyk, któremu zaliczone 220 kg (100 kg w rwaniu i 120 kg w podrzucie) dało 330,9 pkt wg. przelicznika Sinclaira. Pozostali punktowali niewiele gorzej: Robert Kluska – 319,5; Mirosław Królicki – 299,2; Daniel Lenius – 295,9; Paweł Dorotniak – 295,8.

KOLUMNĘ OPRACOWAŁ BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## Z kim, gdzie, kiedy?

Terminarz III-ligowych spotkań Stali

15 marca	(niedziela, godz. 14.00)	– Pogoń Leżajsk
21 marca	(sobota, godz. 14.00)	– Glinik Gorlice
28 marca	(sobota, godz. 15.00)	– Garbarnia Kraków
5 kwietnia	(niedziela, godz. 16.00)	– Kamax Kańczuga
11 kwietnia	(sobota, godz. 15.00)	– Izolator Boguchwała
15 kwietnia	(środa, godz. 16.00)	– JKS Jarosław
19 kwietnia	(niedziela, godz. 11.00)	– Stal Rzeszów
25 kwietnia	(sobota, godz. 16.00)	– Sandecja Nowy Sącz
2 maja	(sobota, godz. 11.00)	– Zelmer Rzeszów
9 maja	(sobota, godz. 16.00)	– Wisłoka Dębica
13 maja	(środa, godz. 17.00)	– Karpaty Siepraw
16 maja	(sobota, godz. 17.00)	– Wisła II Kraków
24 maja	(niedziela, godz. 17.00)	– Kolbuszowianka
31 maja	(niedziela, godz. 11.00)	– Dalin Myślenice
3 czerwca	(środa, godz. 16.00)	– Kabel Kraków
14 czerwca	(niedziela, godz. 11.00)	– Tarnovia Tarnów
17 czerwca	(środa, godz. 17.00)	– Polonia Przemyśl

Tłustym drukiem zaznaczono mecze w Sanoku

(prawdopodobnie mecz z Glinikiem także rozegrany zostanie w Sanoku)

### W skrócie

- \* Po dokonaniu niezbędnych remontów i poprawek stadion MOSiR-u spełnia wymogi bezpieczeństwa. Odpowiednie komisje dopuściły obiekt do rozgrywek.
- \* Chodziliśmy słuchy, że Beef-San finansować będzie piłkarzy Stali, wypłacając im premie za mecze. Niestety, zarząd spółki nie zdecydował się na to rozwiązanie.
- \* Zarząd Stali zorganizował spotkanie z przedstawicielami Klubu Kibica. Szalikowcy obiecali gorący doping dla drużyny i poprawne zachowanie podczas meczów. Trzymamy za słowo.
- \* Kibice kupować już mogą karnety na mecze wszystkich drużyn Stali – pierwszej, drugiej oraz młodzieżowych – w rundzie wiosennej. Cena – 40 zł.

## ZESPÓŁ „SZÓSTEK” PIŁKARSKICH

„Czterdziestolatek”

organizuje halowy turniej piłki nożnej

Zgłoszenia pod nr tel. 463-05-91

## Sparringowe ostatki

Przed inauguracyjnym meczem z Pogonią Leżajsk Stal rozegrała dwa ostatnie sparringi, na stadionie przy ul. Stróżowskiej podejmując Zelmer Rzeszów i Karpaty Krosno.

Z Zelmerem poszło w miarę łatwo, w rolach głównych wystąpili Grzegorzowie z napaści – Kornecki i Pastuszek. Jeszcze przed przerwą po centrze Pastuszaka Kornecki celnie główkował z ok. 10 metrów, po zmianie stron strzelec zrewanżował się koledze, wykładając mu piłkę tuż przed bramką. Po uderzeniu Pastuszaka golkiper gości próbował wprawdzie interweniować, ale piłka wpadła do siatki po jego rękach. Obaj wymienieni mieli więcej klarownych pozycji, na listę strzelców mógł się wpisać też Arkadiusz Kuc. Rzeszowianie poważnie nie zagrozili naszej bramce. – Z gry jesteśmy zadowoleni, chłopakom wyraźnie wraca szybkość i świeżość – powiedział trener Pietrzkiwicz.

Nasi napastnicy zadbali także, by w kolejnej potyczce Stal nie zeszała na przerwę bez prowadzenia. Była to akcja godna filmowej kamery – po zagranii Pastuszaka piętą Kornecki znalazł się przed bramkarzem Karpat, z kilku metrów strzelając w krótki róg. Nasz zespół cały czas przeważał, było sporo sytuacji i strzałów z dystansu (m.in. Waldemar Szarek i Maciej Kuzicki), ale bramkę zdobyli rywale. Po dośrodkowaniu na pole karne jeden z piłkarzy krośnieńskich nogą sięgnął piłki, ta odbiła się od słupka, po czym – tocząc się wzdłuż linii bramkowej – wpadła do siatki. Jeszcze na 4 minuty przed końcem w idealnej sytuacji znalazł się Witold Tarnoliczki, ale z 4 metrów trafił w bramkarza.

\*\*\*

Dwa spotkania kontrolne rozegrali też Komunalni. W pierwszym nasz zespół uległ Sanovii Lesko 0-1, następnie w identycznym stosunku pokonał futbolistów Górnika Strachocina. Zwycięską bramkę zdobył Dariusz Sieradzki.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Joanna Kozimor.

Współpracują: Stefan Stefański, Edward Zajac, Marcin Kandefer, Krystyna Dzoń.

Skład techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Zespół redakcyjny.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79.

TYGODNIK SANOCKI

Materiał nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 361-69.